Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 78. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 3 kwietnia 1928 r. | Rok XXII.

Pierwsze zgodne kroki.

(Wywiad specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego” z Waldemarasem).

Królewiec, 30 marca.

W niezwykle osobliwych warunkach rozpoczęła się konferencja polsko-litewska w Królewcu. Nie wiadomo, czy wogóle istniał kiedy wypadek, by zjeżdżali się przedstawiciele państw,, którzy zgóry nie wiedzieli, co będzie przedmiotem ich obrad. A w ten sposób przedstawała się sytuacja, gdy ministrowie Zaleski i Waldemaras przybywali do Królewca.

Zarówno jeden, jak i drugi jechali do Królewca przedewszystkiem porozumieć się, o czem będzie radziła konferencja. Wymiana uprzednia not i zgoda dotyczyła tylko miejsca obrad. Regulamin obrad, tj. kwestja otwarcia konferencji z udziałem prasy, publiczności, języka obrad, miał był opracowany przez specjalną komisję, złożoną z czterech przedstawicieli, po dwuch ze strony każdego państwa. Poza tą formalną stroną obrad konferencji zostawała do załatwienia część najważniejsza i istotna, tj. program rokowań.

Minister Zaleski zaraz po przyjeździe złożył wizytę premjerowi Waldemarasowi, który był już w Królewcu, oczekując na przyjazd polskiego kierownika polityki zagranicznej. W pięć minut po złożeniu wizyty przez p. Zaleskiego przybył z rewizytą p. Waldemaras, podczas której omówiono regulamin obrad wyznaczono do sprecyzowania go specjalną komisję i ustanowiono datę otwarcia konferencji na godz. 4 po poł. w gmachu ober-regencji Prus Wschodnich.

Otwarcie konferencji miało charakter niezwykle uroczysty. Prasa polska, litewska, niemiecka i innych państw była licznie reprezentowana. Dzienniki królewieckie poświęciły wiele miejsca konferencji, życząc doprowadzenia jej do owocnego skutku. W tym duchu przemawiał wiceprezes ober-regencji, p. Herbst.

Zaraz po ukończeniu uroczystego posiedzenia szef biura prasowego litewskiego, p. Tomaszajtis, mój kolega z czasów akademickich w Petersburgu, przedstawił mnie Waldemarasowi, z którą odbyłem dość długą rozmowę. Po przywitaniu się w języku francuskim p. Waldemaras rzekł do mnie:

— Mówmy po polsku. Przecież nie zapomniałem jeszcze waszego języka.

Cała rozmowa nasza dotyczyła pewnych wyjaśnień z dziedziny regulaminu konferencji, konieczności porozumienia się obu narodów w ich interesie żywotnym oraz oddziaływania na opinję publiczną, która pownna dopomóc rządom Polski i Litwy do zakończenia sporu dwuch bratnich narodów.

W końcu p. Waldemaras z całym naciskiem odezwał się do mnie:

— Aby konferencja pomyślnie się udała i przyniosła pożądane rezultaty, należy nietylko mieć dobrą wolę, ale niemniej również i cywilną odwagę.

Słowa **„cywilną odwagę“** zostały kilkakrotnie podkreślone przez premjera Waldemarasa.

Mimo, że konferencję polsko-litewską otwarto w zupełnej harmonji i pod dobremi auspiracjami, nie należy bynajmniej z tego wysuwać wniosku, że **wszystko odrazu się załatwi i że porozumienie natychmiast nastąpi. Nie trzeba się łudzić.** Droga do wyrównania różnic pomiędzy oboma krajami jest jeszcze daleka. Z powodu świąt Wielkanocy obrady zostaną chwilowo odroczone. Ale w ciągu tych kilku dni powinno nastąpić, o ile obrady potoczą się w normalnym trybie, porozumienie co do **programu obrad konferencji** i wyłonienia specjalnych komisji.

Pierwszy krok, mianowicie bezpośrednie zetknięcie się i rozmowa przedstawicieli obu państw, już nastąpił. Za tym pójdą dalsze w celu zbliżenia i ostatecznego porozumienia się, o ile, ma się rozumieć Litwa wytrwa w dobrej wierze i nie straci swej odwagi cywilnej. Nie brak oczywiście i tych, którzy za wszelką cenę nie chcą dopuścić do porozumienia. Wszyscy obserwują ogromny napływ reprezentantów prasy sowieckiej. Każdy krok Polski i Litwy przez nich jest śledzony, swego niezadowolenia nawet nie ukrywają z racji dobrych początków konferencji. Rozsiewają plotki i wywołują sztuczny pesymizm.

Ks. Zygmunt Kaczyński.

Dwie noty litewskie i odpowiedź polska.

Królewiec, 2. 4. (Tel. wł.) Naczelny redaktor „Głosu Prawdy“ telegrafuje do pisma swego, że Waldemaras pracował cały dzień nad olbrzymią mową którą zamierza dziś wygłosić. Ponieważ równocześnie delegacja litewska zapowiedziała wyjazd do Kowna w poniedziałek, należy przypuszczać, że elaborat Waldemarasa przygotował zerwanie rokowań. Zaleski odpowiedziałby w tym wypadku na piśmie.

Królewiec, 2. 4. (Tel. wł.) **Waldemaras nadesłał Zaleskiemu dwie noty.** W jednej z nich wspomina o formacjach wojskowych na terenie Polski, zwróconych przeciw Litwie i celem położenia kresu tym formacjom proponuje **powołanie mieszanej komisji polsko-litewskiej oraz utworzenie po obu stronach garnicy strefy zdemilitaryzowanej** (pozbawionej wojska). W drugiej nocie mówi się o pretensjach spornych i bezspornych. Do ostatnich zaliczono **odszkodowanie za akcję Żeligowskiego** Dziś jeszcze ma nastąpić odpowiedź.

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł.) Korespondent królewiecki „Kurjera Porannego“ stwierdza, że **odpowiedź polska** na notę w sprawie akcji Żeligowskiego nie przerywa wprawdzie rokowań, ale ma **ton otry.** Nota stwierdza m. i., że **Litwini złamali neutralność w czasie wojny Polski z Bolszewikami.** Samo wysunięcie żądań świadczy o tendencjach wałkowania w dyskusji sprawy wileńskiej. Natomiast dotychczas delegacja polska nie odebrała kontrprojektu na propozycję o ruchu granicznym i pocztowym.

Litwini usiłują zerwać układy z Polską.

Królewiec, 1 kwietnia (Od własnego korespondenta). **Litwini usiłują zerwać konferencję. — Nie zgadzają się obradować nad propozycjami polskiemi co do proponowanych umów i szukają wybiegu. — Na całej linji odczuwać się daje nacisk Sowietów i Niemiec na Litwinów w kierunku nieprzychylnym dla układów.**

(Jeżeli Litwini jeszcze jawnie nie zrywają układów, to tylko dlatego, że się obawiają narazić Lidze Narodów, która „zaleciła“ zatarg polsko-litewski załagodzić w drodze bezpośrednich układów. Przyszła sesja Rady Ligi Narodów zajmować się będzie tą sprawą.)

Królewiec, 2. 4. (Tel. wł.) Widać po stronie litewskiej chęć do odwlekania przeciągania. Niema nieomal żadnego kontaktu z Litwinami. Nie chcą on nawet ustalić porządku dziennego dzisiejszych obrad plenarnych, którym ma przewodniczyć Zaleski. Istotnie Waldemaras szykuje się do mowy demagogicznej, przeznaczonej dla ulicy. Litewska delegacja otrzymała podobno rozkaz pakowania rzeczy. Zapowiedziany przyjazd ekspertów do Kowna nie nastąpi.

Dyrektor portu kłajpedzkiego otrzymał dymisję z powodu udzielenia pozwolenia na wyjazd kupców kłajpedzkich do Polski.

Królewiec, 2. 4. (Tel. wł.) Po długiej biedzie udało się ustalić dzisiejszy porządek obrad. Litwini wysuwają dwa punkty: **Odszkodowanie za akcję Żeligowskiego i traktat bezpieczeństwa granic. Dyskusja będzie publiczna.**

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł.) Gdy Hołówko oświadczył, że Polska gotowa jest podpisać w każdej chwili umowę, Litwini odparli, że pragną utworzyć jedną tylko komisję dla spraw kłajpedzkich. Kiedy Hołówko odpowiedział: „Mamy dość hipokryzji! Możemy dziś jeszcze wyjechać z Królewca, ale odpowiedzialność spada na Litwę!“ — wtedy odpowiedziano ze strony litewskiej: „Ależ nie, chcemy rokować!“

Kowno, 2. 4. (Tel. wł.) Demokratyczna młodzież uniwersytetu w Kownie urządziła manifestację na rzecz poruszenia w rokowaniach polsko-litewskich sprawy Wilna. W rezolucji zwrócono się przeciw rządowi z powodu zachowywania milczenia co do wypadków w Królewcu. W końcu rezolucja domaga się przywrócenia systemu parlamentarnego. Uchwały przesłano telegraficznie Waldemarasowi.

„Phoebus“ kosztował „tylko“ 7 miljonów marek.

Berlin. Parlament przyjął budżet przeciw głosom socjalistów demokratów i zatwierdził sumę **7 miljonów marek, przeznaczonych na pokrycie deficytu wskutek kredytów, udzielanych przez ministerstwo Reichwehry towarzystwu filmowemu Phoebus.**

Rząd musi mieć większość parlamentarną.

Mowa przedwyborcza p. Poincaré'go.

Garcasonne, 1. 4. (Pat.) W wygłoszonem tu przemówieniu, Poincare przedstawił rezultat działalności rządu, zaznaczając, że działalność jego winna być prowadzona dalej. W nowych ciałach ustawodawczych — mówił Poincare — **rząd musi rozporządzać większością,** aby móc w przychylnej atmosferze prowadzić dzieło ostatecznego uzdrowienia waluty, starać się o poprawę coraz to zresztą pomyślniejszych warunków w przemyśle, handlu i rolnictwie, oraz wprowadzić reformę, odpowiadającą rzeczywistemu postępowi społecznemu, idąc po drodze już poprzednio nakreślonej i unikając utopji komunistycznych. Poincare potępił energicznie niecną popagandę komunistyczną.

Co do polityki zewnętrznej nic nie zdoła osłabić woli Francji w kierunku **zapewnienia pokoju** i nikt nigdy nie będzie mógł Francji zarzucić jakiegokolwiek aktu, czy gestu, sprzecznego z działalnością pokojową. Zbyt wiele ucierpieliśmy od wojny, — mówił Poincare — aby ją znowu wywoływać. Poincare przypomniał wreszcie niezliczone usługi, oddane przez Francję ideałom pokoju i stwierdził, że Francja daleka jest od myśli o odosobnieniu i wykazuje stanowczą wolę współpracy nad wszechświatowem zbliżeniem umysłów, przygotowując zbliżenie serc.

Trzęsienie ziemi w Azji Mniejszej.

Konstantynopol, 1. 4. (Pat.) Wczoraj w całym kraju dały się odczuć silne wstrząsy podziemne, które zwłaszcza w okolicy Smyrny były bardzo gwałtowne. Według pierwszych doniesień ze Smyrny i okolicy, **40 osób poniosło śmierć,** a wiele zostało rannych. Leżąca w pobliżu Smyrny wioska została niemal całkowicie zniszczona.

Prowizorjum budżetowe na 2 kwartał br. przyjęte przez Sejm.

Komuniści znów hałasowali. — Zasiłki dla urzędników 20 kwietnia i 20 maja.

(Pat.) W sobotę, dnia 31. marca br. o godz. 10.45 odbyło się pod przewodnictwem p. marszałka Daszyńskiego piąte z koleji posiedzenie plenarne sejmu. Na porządku dziennym były następujące sprawy: Trzecie czytanie ustawy **o prowizorjum budżetowem na czas od 1. kwietnia 1928 r. do dnia 30. czerwca 1928 r.**, trzecie czytanie ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych, oraz pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na rok gospodarczy od 1. kwietnia 1928 r. do 31. marca 1929 r. Przy pierwszym punkcie porządku dziennego, t. j. przy trzeciem czytaniu prowizorjum zabrał głos pos. **Czuczmaj**, (Selr. prawica), (Pat) niestety zamilcza, że Czuczmaj zwócił się także bezczelnie przeciw państwu polskiemu, zapowiadając dalszą walkę ukraińców o zjednoczenie w republice sowieckiej. — Red.) który zapowiada walkę z faszystowskim systemem teroru. Następnie przemawiał członek klubu selrob-lewicy, pos. Walicki. Poseł ten zaczyna przemówienie po ukraińsku, co wywołało protesty na sali i uwagę marszałka, że aczkolwiek rozumie potrzebę ukraińców przemawiania w ich pięknym języku, jednak regulamin izby musi być bezwzględnie zachowany.

Następnie przemawiał poseł **Utta**, (kl. niemiec.) Mówca składa oświadczenie, że przedstawiciele jego klubu głosowali w komisji budżetowej za przyjęciem prowizorjum budżetowego w brzmieniu przedłożonem Izbie, głosowali z tych względów, iż uchwalenie budżetu jest koniecznością państwową. Z tych samych względów klub niemiecki będzie głosował za przyjęciem prowizorjum budżetowego w brzmieniu uchwalonem przez komisję. Marszałek oświadczył następnie, iż wpłynął wniosek o przerwanie dyskusji.

W kwestji formalnej zabrał głos pos. **Sochacki** (komun.) Protestuje on przeciwko przerwaniu dyskusji. Podczas przemówienia pos. Sochackiego powstała na sali wrzawa, która zmusiła marszałka do czasowego przerwania obrad. Komuniści hałasowali jednak dalej, co zmusiło znowu p. marszałka do zarządzenia usunięcia posła Sochackiego z sali obrad przy pomocy straży marszałkowskiej.

Po 10-minutowej przerwie p. marszałek Daszyński wznowił posiedzenie, oświadczając:

Wysoka Izbo! Wobec próby sterorzowania 400-tu kilkudziesięciu posłów przez pięciu ludzi, próby sponiewierania parlamentu jako przedstawicielstwa całego narodu i próbę uniemożliwienia obrad za pomocą takich środków (tu p. marszałek pokazuje syrenę automobilową, na której trąbił komunista Bitner), oświadczam tu publicznie i uroczyście, że każdą taką próbę, na podstawie danej mi władzy przez ustawy i regulamin zduszę w zarodku. Za wyprawianie nieprzyzwoitych hałasów i używanie takich oto instrumentów wykluczam posła Henryka Bitnera na jedno posiedzenie i posła Rosiaka na jedno posiedzenie a posła Gawrylika i Walnychyja wzywam do porządku z zapisaniem do protokółu.

Przystąpiono następnie do głosowania nad zgłoszonemi do ustawy o prowizorjum budżetowem poprawkami.

Przed głosowaniem przemawiał sprawozdawca komisji budżetowej poseł Krzyżanowski, który apelował do Izby, aby przyjęła wnioski komisji budżetowej pokrywające się z wnioskami rządowemi, przyczem mówca zgadza się na uzupełnienie wniosków komisji poprawką posła Kuryłowicza, aby jednorazowy **zasiłek dla pracowników państwowych wypłacony był w dwóch równych ratach 20. kwietnia i 20. maja rb.**

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki z wyjątkiem wspomnianej wyżej poprawki posła Kuryłowicza, **przyjmując całe prowizorjum budżetowe w trzeciem czytaniu.**

Po pierwszej próbie.

Warszawa, 31 marca.

Pierwsza próba współpracy rządu z parlamentem powiodła się w zupełności. Rząd uzyskał prowizorjum budżetowe na czas od 1 kwietnia do 30 czerwca br. w wysokości ¼ części preliminarjum budżetowego na rok 1928/29 tj. w sumie ponad 800 miljonów zł. Ponadto uchwalił parlament przedłożenie rządowe o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych, na który to cel ma być z zapasów kasowych wydana kwota 93 miljonów złotych. Uchwalenie obu powyższych przedłożeń rządowych świadczy niewątpliwie **o dobrej woli większości Sejmu** oraz o zrozumieniu jego dla potrzeb państwa. Załatwienie obu tych projektów poszło gładko także z powodu naglącej potrzeby, ba, uchwalenie prowizorjum budżetowego musiało być dokonane przed 1 kwietnia, jeśli nie chciało się dopuścić do stanu ex lex, tj. do wydawania pieniędzy państwowych bez ustawy, a szybkie uchwalenie kredytów inwestycyjnych dyktowane było koniecznością ze względu na rozpoczynający się sezon.

Niemniej jednak **fakt przyjęcia projektów rządowych uważać należy za objaw korzystny dla współpracy rządu z Sejmem.**

Nie może też być inaczej wobec tego, że większa część Sejmu nie chce prowadzić awanturniczej polityki wobec rządu. Posłowie jedynki, którzy po niepomyślnym dla ich kandydata wyborze marszałka Sejmu postanowili wstrzymać się od prac sejmowych, rychło **zawrócili z tej błędnej drogi i stanęli do współpracy z innemi ugrupowaniami.** Widocznie taki otrzymali nakaz z Belwederu, bo oni działają tylko na rozkaz. Z innych ugrupowań decydujących w Sejmie, znamienne jest zachowanie się socjalistów. Jeszcze przed dwoma dniami zapowiedzieli opozycję, a jednak zastosowali taką taktykę, by projekty rządowe przeszły. Spełnia się to, co w jednej z poprzednich korespondencyj napisałem: Socjaliści dają się ułagodzić. Włościańskie stronnictwa radykalne (Wyzwolenie, Stron. Chłopskie Bryla i inne drobniejsze grupy) pozostają jeszcze w opozycji. Lecz i one zaczynają rozumieć, że **rozwalanie parlamentu nie przyniesie im korzyści i unikają jaskrawych wystąpień, któreby pracę Sejmu tamowały.**

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu **próbowały grupy komunistyczne wywołać zamieszanie** krzykami, biciem w pulpity i trąbieniem. Próba sterorzowania Sejmu **nie udała się, a komuniści dostali namacalną naukę, że Sejm to nie karczma. Jednego z komunistów wyniosła ze sali straż marszałkowska, dwóch zostało wykluczonych z posiedzenia, kilku dostało po buzi od socjalistów i chłopów.** To energiczne zlikwidowanie prób rozstroju powitała większość Izby z na większem zadowoleniem. Okazuje się, że Sejm bez pomocy p. Składkowskiego i jego policjantów da sobie radę z awanturnikami.

W dniu dzisiejszym rozpoczął Sejm wakacje świąteczne. Posłowie wyjeżdżają na ferje z tem przeświadczeniem, że w tych kilku dniach obrad spełnili obowiązek wobec państwa i dali wyraz chęci dalszej pracy. Po ferjach rozpocznie się praca ciężka, bo obrady nad budżetem oraz nad innemi ważnemi zagadnieniami państwowemi.

Chrześcijńska Demokracja już w tych kilku dniach w których Sejm obradował zaznaczyła swoją wolę do kontynuowanie pracy państwowo-twórczej. W przemówieniach jej przedstawiciela p. posła Bittnera, zaznaczyło się **rzeczowe stanowisko Ch. D. tak do rządu jak i potrzeb państwa.** W różnych głosowaniach, w których posłowie Ch. D. byli języczkiem u wagi. **klub Ch. D. okazał się ugrupowaniem dojrzałem do decydowania o różnych problemach państwowych.** Pierwsze te wystąpienia Ch. D. w nowym parlamencie zjednać jej musiały sympatje innych grup umiarkowanych, a szacunku wrogów. Za pewne i społeczeństwo oceni pracę Ch. D., skierowaną wyłącznie dla dobra państwa i społeczeństwa.

Zabrzeski.

Kronika telegraficzna.

Awans gen. Sikorskiego.

Warszawa, 2. 4. (AW.). „Ekspress Poranny" podaje pogłoskę o możliwości nominacji na stanowisko gen. dyrektora śląskiej fabryki materjałów wybuchowych „Lignoza" b. premjera gen. Władysława Sikorskiego.

Poświąteczne posiedzenie Sejmu odbędzie się 24. kwietnia.

Warszawa, 2. 4. (tel. wł.). Najbliższe po ferjach świątecznych posiedzenie sejmu wyznaczono na 24 kwietnia W międzyczasie obradować będzie komisja budżetowa nad preliminarzem na rok 1928-29.

Żądania pocztowców

Warszawa, 2. 4. (AW.). W dniu wczorajszym w lokalu Szkoły Pocztowej odbył się doroczny zjad kół miejscowych związków zawodowych pocztowców. Po dłuższej dyskusji uchwalono żądanie spełnienia wszystkich postulatów wysuwanych poprzednio przez pocztowców, w szczególności przemianowania płac do rzeczywistych potrzeb pracowników umysłowych, oraz dodatkowych płac za pracę podczas świąt i w godzinach nadliczbowych. Zjazd domagał się 7-miogodzinnego dnia pracy dla listonoszy.

Bójka między komunistami a socjalistami.

Warszawa, 2. 4. (tel. wł.). Na zebraniu przedwyborczem w Oranienburgu pod Berlinem przyszło do krwawej bójki między socjalistami a komunistami. Gdy orkiestra zaintonowała pieśni niemieckie, komuniści zaczęli śpiewać międzynarodówkę. Jeden z komunistów uciszył natychmiast orkiestrę, rzucając w nią krzesłem. W bójce kilka osób odniosło ciężkie rany.

Komunista morduje socjalistę.

Warszawa, 2. 4. (tel. wł.) Ubiegłej nocy zamordowany został w Pirmasens w Palatynacie przywódca narodowych socjalistów, Meinberg, przez członka partji komunistycznej. Sprawca został aresztowany.

Walny zjazd delegatów Ch. D.

z okręgu bydgoskiego.

Wczorajszej niedzieli odbył się w lokalu „Ognisko" walny zjazd delegatów Chrześcijańskiej Demokracji z okręgu bydgoskiego. Celem zjazdu były sprawozdania z działalności Rady Okręgowej, omówienie odbytych wyborów do Sejmu i Senatu, oraz wybór nowych władz okręgowych. Zjazd był **bardzo liczny**, a przebieg jego **imponujący.**

Po wysłuchaniu uroczystej Mszy św. w kościele farnym, zebrali się delegaci na narady, które zagaił p. prof. Kaźmierczak.

Marszałkiem zjazdu wybrano **p. red. Teskę**, zastępcą marszałka p. Sikorę, sekretarzem p. Wojteckiego ze Strzelna, ławnikami pp. Romińskiego z Wyrzyska, Klejbora z Koronowa, Ludwika Sosnowskiego, Pressa z Szubina, Olszewskiego z Łagiewnik i Ant. Czarneckiego.

Po wyborze komisji matki, w skład której weszli pp.: H. Kaszubowski (prez.) Smoliński, Sikora, Frankowski, Dachtera, Romiński i Woźny, sekretarz okręgowy p. Langner odczytał protokół z ostatniego walnego zjazdu, odbytego dnia 24. 7. 1927, poczem prezes okręgowy p. **prof. Kaźmierczak** zdał sprawę z rocznej działalności władz okręgowych i dał pogląd na stan Chrześcijańskiej Demokracji w okręgu bydgoskim.

Sprawozdanie kasowe wygłosił skarbnik okręgowy p. Jan Cywiński.

Referat p. posła Bittnera.

Po sprawozdaniach udzielił marszałek głosu przybyłemu na zjazd **p. adwokatowi Bittnerowi z Warszawy**, wiceprezesowi klubu parlamentarnego Ch. D., który wygłosił znakomity i wyczerpujący referat o sytuacji powyborczej w kraju i na arenie parlamentarnej oraz o programowych zadaniach Ch. D. w przyszłości.

Referat p. mec. Bittnera przyjęto burzliwemi oklaskami.

Dyskusja.

Nad sprawozdaniami, oraz nad referatem p. posła Bittnera wywiązała się nader ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. red. Teska, rektor Ewald, Banaszkiewicz, Frankowski, Wrachlewski z Koronowa, prof. Kaźmierczak, Nowacki z Koronowa, Dr. Soboczyński, Woźny, red. Bigoński, Dr. Wiecki, Sikora, Świerkowski, Pangowski, Zblewski, Suplicki, Szczechowski z Kruszwicy, Baum, Polak, Zblewski jun., Olszewski z Łagiewnik, ks. dr. Filipiak, Piotrowski, Klejbor z Koronowa i poseł Bittner.

Nowy zarząd okręgowy.

Na wniosek komisji-matki wybrani zostali do zarządu okręgowego następujący pp.: **prezes dr. Wiecki, wiceprezesi Sikora i dr. Soboczyński**, sekretarz rektor Dachtera, zastępca sekretarza Kanik, skarbnik Jan Cywiński, ławnicy pp. rektor Ewald, prof. Kaźmierczak, Grobelski, Ludwik Sosnowski, Polak, Woźny, Fryka, rektor Beyer, Fr. Smoliński, Miechowski, Górski, Ant. Czarnecki, Świerkowski, Fankowski, Romiński z Wyrzyska, Cyprych z Białośliwia, Kwiatkowski z Łobżenicy, Wojtecki ze Strzelna, Olszewski z Łagiewnik, rektor Bandurski z Solca, Klejbor z Koronowa, Press z Szubina, Maciejewski z Kruszwicy i Katafiasz z Gąsawy. W skład ławników mają jeszcze wejść delegaci z Inowrocławia, Nakła, Żnina i Gniewkowa.

Nadto wybrani zostali: do komisji rewizyjnej pp. Kaszubowski, Graj, Montewski, i Gordon.

Do komisji politycznej p. prof. Kaźmierczak, do komisji organizacyjnej p. red. Bigoński, do komisji wyborczej p. Henryk Kaszubowski, do komisji finansowej p. Jan Cywiński, do komisji oświatowej p. rektor Ewald, do komisji redakcyjnej p. red. Teska, do sekcji kobiet p. Facowa do rady wojewódzkiej pp. Langner, Sikora, Cywiński, Kaszubowski, Polak, Woźny i dr. Soboczyński.

Po omówieniu spraw organizacyjnych, zjazd przyjął następującą

rezolucję:

Walny Zjazd Okręgowy Chrześcijańskiej Demokracji Bydgoszcz uchwala:

1) wzmocnić i rozszerzyć sieć organizacyjną.

2) przeprowadzić rewizję dotychczasowego systemu finansowego w kierunku ściągania stałych składek od członków, zależnie od ich zamożności.

3) zwrócić uwagę Przewielebnemu Duchowieństwu na **źródła i przyczyny wzrostu czerwonej fali** i podkreślić ważność ruchu chrześcijańsko-społecznego, którego wyrazem jest Chrześcijańska Demokracja, dla obrony ideałów religijnych i narodowych przed jej zalewem.

4) podziękować serdecznie wszystkim, którzy mimo nacisku z wszech stron wiernie wytrwali przy sztandarze Ch. D., a osobliwie tym, którzy ofiarną pracą w walce wyborczej, czynny brali udział.

5) podziękować wydawnictwu „Dziennika Bydgoskiego" za wydatną pomoc moralną i materjalną, udzieloną ruchowi,

6) wyrazić na podstawie referatu p. posła Bittnera **żywe zadowolenie z ustalenia jednolitej linji politycznej w całem stronnictwie**, odpowiadającej stanowisku „Dziennika Bydgoskiego".

* * *

O sprawozdaniach i referacie p. posła Bittnera oraz o dyskusji napiszemy jutro.

F.

Przedwczesne krakanie.

Nad nowym Sejmem śpiewają już pieśń pogrzebową... Jasnowidzenia polityczne są jednak rzemiosłem zawodnem. Wprawdzie przed wyborami przestrzegano, kogo należy, że rozbijanie stronnictw, proszkowanie ich i wszelakie odwety, nikomu na dobre nie wyjdą, jednakże nawet obecna pstrokacizna, zebrana w odświeżonym gmachu przy ulicy Wiejskiej, nie jest mierzwą, gotową do nabicia na widły, aby ją wyrzucić na stronę. Akcja, przedsięwzięta bez planu, jedynie pod hasłem wprowadzenia rozczynu w ugrupowania, nie chcące działać na komendę, wydała wprost **fatalne skutki, tworząc w nowym parlamencie języczek u wagi z mniejszości narodowych.**

To wystarczy i obnaża rzeczywistość położenia. Mimo to jeszcze nie blisko do zatknięcia krzyża nad Sejmem. Będzie z nim trudno pracować przy zmniejszonym autorytecie ugrupowań polskich, uzależnionych w czasie głosowań od Ukraiców, żydów, Białorusinów, i Niemców, którzy każdą zgodę postarają się **okupić zdobyciem ustępstw,** jednakże mimo niepocieszającej przyszłości trudno uwierzyć, że rychło zamkną się wrota przed nowymi wybrańcami narodu.

Bebeiści, którzy od rana do wieczora wypisywali na szpaltach pism kazania na temat anarchji stronnictw narodowych, wytykając im nawyczki sejmowładztwa dawnej Rzeczypospolitej, sami popadli w zaczarowane koło przekory i protestu dla protestu, odmawiając wzięcia udziału w prezydjum. Albo jesteśmy na górach, albo wcale nas niema. Jako tarczę ochronną osobliwego postępowania wystawili pseudo-ważki argument, że najliczniejsze stronnictwo powinno — gwoli utartym zwyczajom — mieć laskę marszałkowską.

Zwyczaj zwyczajem, choć i on nie zawsze był dogmatem, ale ono **dobro ojczyzny,** którem wykłuwali drugim oczy, powinno ich było skłonić w ostatniej chwili do **rozumniejszego działania.** I może wielu z nich to myślało, ale rozkaz, życzenie wyraźne na miejscu rozstrzygającem, desygnacja poprostu, uniemożliwiły zmianę frontu.

I jeszcze raz okazało się, że w Polsce osią obrotową najtęższych zamierzeń są **momenty osobiste, nazwiska, ambicje,** nie praktyczność i pożyteczność, nakazując ominąć ten lub ów szkopuł Niespodzianka przy wyborze marszałka nie wytworzy — zdaniem naszem — przepaści pod stopami Sejmu. Inne zupełnie powody mogą przesunąć wskazówki na zegarze jego życia i skazać go na los poprzednika, odraczanego od czasu do czasu lub na zagładę. Tylko, że z żywym będzie trudniejsza sprawa, niż z dawniejszym.

Po ostatnich próbach, starciach, naciskach, wytwarzają się w kraju inne nastroje, niż były i dzień wczorajszy nie jest dzisiejszym. 128 mandatów bebeistów, zdobytych w części w sposób dość zastanawiający, obudziło niejedno sumienie. Drugi raz nie podobna powtarzać podobnego eksperymentu zbyt kosztownego i zbyt drażniącego.

Z tego już powodu **wszelkie krakanie wydaje się zbyt przedwczesnem i zatrącającem fanfaronadą...** Zresztą, socjaliści, dostawszy się do żłobu, nie prędko zechcą kapitulować i raczej pójdą na kompromisy. Ich czerwoność i lewicowość rozmaitych satelistów, będzie musiała nieco zblednąć.

Zwróciliśmy już uwagę w artykule „Strachy na wróble“ (nr. 73), że **obecny marszałek Daszyński jest jednym z najkapitalniejszych zwolenników Piłsudskiego.** Im bardziej ostrzy się noże i grozi rozprawą stanowczą, tem większe jest prawdopodobieństwo wyciągnięcia do siebie rąk. Z tem liczyć się musi P. P. S., aby nie sprowadzić **secesji u siebie i ratować nazewnątrz pozory jednomyślności.**

Niespodzianki nie są wyłączone, ale też wszelki nadmierny pesymizm (czarnowidztwo) jest oparem zawiedzionych nadziei jednych, a doktrynerstwa drugich. Dawniejsi przyjaciele i sympatycy muszą się pokłócić, zanim zechcą manewrować obok siebie. Ano, zobaczymy! Na razie cierpi tylko społeczeństwo, którego parlament zawisły będzie poniekąd od dobrego lub złego humoru panów z mniejszości. Radykalizm wraz z socjalizmem chyba to przewidziały, ale wziąwszy rozpęd, puściły się w taniec. Może pod kiepskiem hasłem: „jakoś to będzie!“...

A. S.

LOSY

I. klasy Polskiej Loterji Państwowej

są do nabycia w największym i najszczęśliwszym kantorze w kraju

„NADZIEJA“

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Co drugi los musi wygrać!

Główna wygrana 700.000 złotych.

Ponadto wygrane:

1 na	400.000 zł	=	400.000 złotych
1 na	300.000 zł	=	300.000 złotych
2 po	100.000 zł	=	200.000 złotych
2 po	80.000 zł	=	160.000 złotych
2 po	75.000 zł	=	150.000 złotych
2 po	70.000 zł	=	140.000 złotych
3 po	50.000 zł	=	150.000 złotych
2 po	40.000 zł	=	80.000 złotych
2 po	35.000 zł	=	70.000 złotych
6 po	25.000 zł	=	150.000 złotych
2 po	20.000 zł	=	40.000 złotych
20 po	15.000 zł	=	300.000 złotych
38 po	10.000 zł	=	380.000 złotych
68 po	5.000 zł	=	340.000 złotych i t. d.

8215

Ogólna suma wygranych ok. 24 miljonów złot.

Ceny losów: 1/4 losu zł 10.—, 1/2 losu zł 20.—, 1/1 los zł 40.—.

Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

W tem miejscu wyciąć i wypełn. przesłać nam w liście.

Karta zamówień D. B.

Do „NADZIEJI“ Lwów, Sykstuska L. 6.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państw. Loterji Klasowej

_____ losów całych po zł 40, _____ połówek _____ po zł 20,

_____ ćwiartek _____ po zł 10. Należytość uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę do losów dołącz.

Imię i nazwisko: _____

Dokładny adres: _____

Co prasa szwajcarska pisze o Stanisławie Bełzie.

Czytelnikom naszym znaną jest z łamów Dziennika Bydgoskiego znakomite studjum St. Bełzy pod tytułem „Echa Szwajcarji“. Książka ta nabrała niemałego rozgłosu, skoro zainteresowała się nią prasa szwajcarska, wyrażając autorowi entuzjastyczne uznanie za jego pracę. „Basler Nachrichten“ oceniają dzieło Bełzy jako jedno z najlepszych i nagruntowniejszych, jakie się kiedykolwiek o Szwajcarji ukazały. „Basler Nachrichten“ podkreślają głównie głębokie wczucie się autora w przeszłość i psychę mieszkańców Szwajcarji, i uznają w Bełzie jednego z najlepszych znawców tego kraju. Podkreślają przytem rozumny patrjotyzm Bełzy, który z przeszłości Szwajcarji wyciąga nauki dla własnego, codopiero z niewoli dźwigniętego kraju. Książka ta — pisze wspomniany dziennik, — jest pisana z takiem zamiłowaniem, zapałem i znajomością tematu, że jej przetłomaczenie na język niemiecki jest bardzo pożądanem.

Dr. Mieczysław Jarosławski. (30

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

— Tak, jeżeli pójdziesz, to znać cię nie chcę.

Pretowicz wyjść musiał, ale miał w zapasie jeszcze tyle czasu, żeby z niego uczynić dla siebie atut zdobywczy. Więc udawał smutne, zlekka zabarwione wyrzutem zdumienie.

— Aż tak? Dlaczegoż to dzisiaj?

— Kaprys! — rzuciła, wydymając grymasem usta.

— Nie można kaprysić. Trzeba zrozumieć, że mężczyzna ma swoje prawa i obowiązki.

— Ja też mam! Ja też jej mam! Ale przecież kiedyś do mnie zadzwonił, że dziś zajdziesz, to odmówiłam pójścia z taką wizytą, która dla mnie ma wielkie znaczenie.

Pretowicz czuł, że umiejętnem prowadzeniem sprawy wchodzi na dobrą drogę. Jeszcze cokolwiek wyrzutów i kobieta z intrygującej stanie się może szczerą, nawet za bardzo może szczerą. Dorzuciła więc w tej chwili znów kilka smolnych drzazg do tego ognia.

— Tak — zaczął zimno — więc pani oprócz mnie...

— O, nie myśl, że tu o coś podobnego chodzi — skwapliwie pośpieszyła go zapewnić — zresztą chyba nie powinieneś mnie o nic takiego posądzać... Sam chyba czujesz to dostatecznie... — dodała z poważnym wyrzutem.

— Chciałbym w to wierzyć... Więc?

— Dowiedz się zatem, że dostałam dziś zaproszenie na raut do baronowej Pawels... A tam się zbiera sama śmietanka stolicy...

— No i? — zaniepokoił się Pretowicz.

— Odmówiłam. Ale tylko dzisiaj. Nie będę przecież taka głupia na przyszłość.

Spojrzała na niego spłoszona. Zdawało jej się, że Pretowicz zbladł naraz.

— Co, wzruszyło cię to? Znasz może baronową?

— Niestety, nie znam jej bliżej... Ale... pocóż ty tam?

— Jakto po co? Czy ty nie rozumiesz, że piękną kobietę wszyscy radzi przyjmować. Zresztą baronowa jest bardzo dla mnie życzliwa. Podobno znała moich rodziców... A nawet przyjaźnili się...

— Obawiam się, Marie, że tam nie znalazłabyś dla siebie odpowiedniego towarzystwa — reagował na to zimno Pretowicz, zastanawiając się nad tym dziwnym zbiegiem okoliczności.

— Przesadzasz! Mówiłam ci przecież, że tam zbiera się elita towarzyska.

— Tak... Ale czyś nie słyszała o tem, jaki charakter ma salon baronowej?

— Nie, nie słyszałam nic po za tem... — odparła zdumiona Marie.

Pretowicz chciał ją tem nawet zaskoczyć, aby ją mógł tem dokładniej obserwować.

— To salon rajfurstwa i nawet... kuplerstwa, gorzej salon mocno podejrzany politycznie. Łatwo tam mogłabyś zaplątać się w jakąś sprawę nieczystą.

Marie pod działaniem tych słów zmieniała się na twarzy. Zdziwienie, niedowierzanie i lęk malowały się kolejno na jej licach i w wielkich modrych oczach. Nie były to jednak objawy o takiem napięciu, któreby przekonało Pretowicza co do ich absolutnej szczerości.

Marie źle zagrała, choć zdawało jej się, że gra dobrze. Za wyrazem twarzy nastąpiły słowa, którym usiłowała nadać akcent prawdziwego zaniepokojenia.

— Co ty mówisz? To szczęście, żem ja tam nie poszła, bo musiałbyś mnie może ratować, gdybym kiedyś wpadła...

Patrzyła uważnie rozszerzonemi oczyma, jakie to na Pretowiczu wywarło wrażenie. Ale mężczyzna odparł tylko zimno:

— Tak myślę, że nieprzyjemnie byłoby mieć ci ze mną do czynienia w takim wypadku, bo... nie umiałbym ci wtedy nic pomóc.

To ją dopiero prawdziwie zaniepokoiło, ale nigdy nie mogła dać tego po sobie poznać, więc rzuciła pierwsze lepsze zdawkowe, choć nie bezcelowe słowa.

— Nigdybym nie przypuszczała, że wy ten salon baronowej macie na oku.

Pretowicz zrozumiał intencje i uśmiechnął się ironicznie.

— Ale wiesz, to ciekawe — usiłowała uciec Marie od podejrzliwości tego uśmiechu — ja miałam jednak nosa, żem się tam nie dała zwabić.

I nagle nowa myśl szczęśliwego zwrotu błysnęła jej w mózgu. Przez chwilę jakby się zastanawiała i naraz spojrzała na Pretowicza szczerze.

— Chociaż może i powinnam była tam iść, pomimo to wszystko.

Pretowicz szukał intencji tego powiedzenia w źrenicach Marie. Nie znalazł tam jednak w tej chwili niczego, oprócz zachwytu dla siebie. To go znów cokolwiek zażenowało i ogarnęło rozbrajającem ciepłem. Ile razy ta kobieta chciała, zawsze była w stanie wywołać w nim to uczucie nieśmiałości, rozrzewnienia, a może nawet coś jeszcze głębiej sięgającego aż do tajników jego serca...

— A to dlaczego? — usiłował opanować się.

— Ze względu na ciebie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ohydny zwyrodnialec na ławie oskarżonych.

Sąd skazał go na 15 lat ciężkiego więzienia.

Przed Izbą karną sądu okręgowego w Królewskiej Hucie zakończyła się sensacyjna rozprawa przeciwko zwyrodniałemu sadyście Józefowi Soczewie, który przed rokiem w Wielkich Hajdukach zgwałcił w piwnicy i następnie zabił oraz pokrajał nożem 10-letnią dziewczynkę. Soczewa nadto oskarżony był o zgwałcenie nieletnich w dwóch wypadkach oraz o usiłowanie zgwałcenia również w dwóch wypadkach.

Do rozprawy, która odbywała się przy drzwiach zamkniętych i trwała półtorej godziny, powołano 32 świadków oraz rzeczoznawców-lekarzy m. i. dr. Jaroszewskiego z Warszawy. Prokurator domagał się 28 lat kary, trybunał zaś skazał Soczewę na 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw za morderstwo oraz zgwałcenie w trzech wypadkach i zgorszenie publiczne.

Sprzedawała 13-letnie dziewczęta.

Wykrycie nieludzkiej stręczycielki we Lwowie.

Brygada sanitarno-obyczajowa lwowskiego wydziału śledczego wykryła tajny dom nierządu przy ul. Supińskiego należący do Stefanji Masiuk. Masiuk wabiła do siebie nieletnie dziewczęta w wieku od 13 do 14 lat i sprzedawała je, jak twierdzą, większym przemysłowcom, którzy nagradzali ją za to kwotami pieniężnemi wahającemi się między 20—50 dolarów. Ofiary rekrutowały się przeważnie z pośród sfer najbiedniejszych.

Utarczka między policją a sklepikarzami żydowskimi.

Sensacyjne zdarzenie w Łodzi.

W obrębie 25-go komisarjatu w Łodzi wynikły zajścia między zalegającymi w podatkach sklepikarzami żydowskimi a sekwestratorami urzędów skarbowych, którym polecono w razie nie ściągalności zaległych podatków zabierać towar. Ponieważ eskorta policyjna desygnowana z V komisarjatu nie wystarczyła, wezwano rezerwę, jak również część policji konnej. Sekwestrowane towary urzędnicy składali na specjalnych wozach, otoczonych policją. Na ulicy Wschodniej grupa niespokojnych przechodniów usiłowała odbić skonfiskowane towary, czemu jednak przeszkodziła policja. Kilka osób jest rannych.

Wiadomości z kraju.

Lawiny pod Morskiem Okiem.

Na trzecim kilometrze do Morskiego Oka ze szczytów od strony czeskiej spadło 5 lawin w niewielkich odstępach czasu, niszcząc około 100 drzew i wielką ilość kosodrzewiny. Masy śniegu zasypały drogę do Morskiego Oka.

Skazani za pobicie łamistrajków.

Sąd okręgowy w Białymstoku skazał Jana Łapocińskiego i Józefa Zelmanowicza na dwa miesiące więzienia za to, że podczas strajku budowlanego wszczęli bójkę z robotnikami, którzy nie przyłączyli się do strajku.

Przytomny maszynista kolejowy.

Z. Sosnowca donoszą: Na stacji w Strzemieszycach pociąg towarowy, zdążający od strony Maczek, mijając zwrotnicę, wpadł na pękniętą szynę i wykoleił się, przyczem 7 wagonów uległo zupełnemu rozbiciu. Katastrofa przybrałaby niewątpliwie jeszcze większe rozmiary, gdyby nie przytomność umysłu maszynisty, który w ostatniej chwili dał kontraparę i tym sposobem zmniejszył szybkość pociągu. Wypadku z ludźmi nie było.

3 lata ciężkiego więzienia za paserstwo.

Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał sprawę ślusarza Dudka oskarżonego o udział w kradzieżach, popełnianych przez szajkę Lelka, który po ucieczce z więzienia zastrzelony został niedawno przez policję w Modrzejowie przy stawianiu oporu podczas aresztowania. Dudek skazany został za paserstwo na trzy lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg 5 lat.

Nowa opera polska.

Najbliższą premjerą Teatru Wielkiego w Warszawie będzie 1-aktowa operabalet, zatytułowana „Syrena", z muzyką wybitnego i zaszczytnie znanego symfonisty Witolda Maliszewskiego, do scenarjusza L. M. Rogowskiego, osnutego na tle poetycznej bajki Andersena. Nowy utwór polski otrzymuje imponującą szatę dekoracyjną i kostjumową, pomysłu art.-mal. Wodyńskiego.

Odwaga pilotów polskich.

„Dziennik Lwowski" podnosi sprawność i odwagę pilotów polskiego „Aerolotu", którzy, jak pisze, stoją wyżej od swoich kolegów niemieckich i austrjackich i notuje lot pilota Dmoszyńskiego, który w ostatnich dniach odbywał lot z Brna Morawskiego do Wiednia, gdzie na całej drodze panowały fatalne warunki atmosferyczne, gęsta mgła, połączona z wichurą i deszczem. Żaden samolot niemieckiej „Lufthansy" nie odważył się na lot. Samolot austrjackiego towarzystwa „Austroflug" wystartował z 3-godzinnem opóźnieniem musiał omijać Brno. Jedynie pilot polski Dmoszyński odbył swój lot najzupełniej poprawnie przybywając do Wiednia ściśle według rozkładu lotu.

Rozwodnione mleko w Łodzi.

Na skutek starań personelu, zatrudnionego w łódzkich stajniach i oborach miejskich, przeprowadzono śledztwo, które wykazało, że dzięki nieudolnej gospodarce poprzedniego magistratu zmarnowano w krótkim czasie kilkanaście cieląt, dwa konie, kilka krów i kilkanaście źrebiąt. Stwierdzono ponadto, że mleko dostarczane przez oborę miejską było silnie rozwodnione. Wreszcie ustalono, że zmarnowano ponadto znaczne zapasy paszy 100 korców kartofli, itd. W wyniku śledztwa zawieszono w czynnościach kierownika obory i stajni miejskich.

Trup w wagonie ryb.

Donoszą ze Stryja, że na tamtejszy dworzec przybył pociąg z Węgier, którego jeden wagon zawierał żywe ryby przeznaczone dla Gródka Jagiellońskiego. Po otwarciu wagonu, znaleziono w nim zwłoki konwojenta tego wagonu Węgra Puskasa. Śledztwo wykaże przyczyny śmierci.

Dostaniemy zagraniczną pszenicę.

Warszawa, 31. 3. tel. wł. Importerzy zbożowi zwrócili się do rządu z propozycją wprowadzenia do kraju pewnej ilości pszenicy, wobec jej zwyżki na giełdach zbożowych w kraju. Rząd postanowił wydać pozwolenie na wprowadzenie pewnego kontyngentu pszenicy z zagranicy.

Fabrykowali fałszywe paszporty.

Policja lwowska wpadła na trop oszustów braci Urbanów w powiecie strzyżowskim. Urbanowie wyrabiali fałszywe paszporty dla pragnących emigrować do Stanów Zjednoczonych, korzystając z prawa amerykańskich fermerów, którzy mają prawo sprowadzać sobie pewną ilość robotników rolnych z Europy. Urbanowie masowo fabrykowali amerykańskie fałszywe paszporty przy pomocy swych krewnych lub znajomych w Ameryce i pobierali za wyrobienie paszportu 60 do 100 dolarów.

Zręcznie sfałszowany czek P. K. O.

W Pochorzu koło Dynowa (Małopolska Wschodnia) zgłosił się do agencji pocztowej nieznany osobnik i podjął na czek P.K.O. 50 tysięcy zł. Ponieważ przedłożony czek odpowiadał pocztowym przepisom manipulacyjnym, okazicielowi czeku wypłacono wymienioną sumę, który następnie wylegitymował się jako Maurycy Krys. Okazało się, że czek był zręcznie sfałszowany i według wszelkiego prawdopodobieństwa w fałszerstwie tem brało udział więcej osób.

Wojownicza młodzież ukraińska.

Do więzienia we Lwowie przewieziono 15 uczniów ukraińskiego gimnazjum w Kołomyji, którzy przed kilku miesiącami dokonali licznych aktów sabotażu, niszcząc w okolicach tego miasta i okolicach Śniatynia przewody telegraficzne.

Francuzi chcą dać Polsce szkołę pilotów.

Warszawa, 31. 3. (AW.) Do Ministerstwa Komunikacji wpłynęły podania kilku fachowców francuskiej aeronautyki w sprawie zezwolenia na utworzenie w stolicy szkoły politów dostępnej dla najszerszych mas. Projektodacy zakupiliby obszerne tereny dla budowy lotniska ćwiczebnego, oraz wybudowaliby własne hangary. Dotąd Polska nie posiada podobnej szkoły technicznej dla pilotów.

P. Daszyński u p. Bartla.

Warszawa, 1. 4. (Pat.) Dziś o godz. 12 w południe, p. marszałek Sejmu Ignacy Daszyński złożył wizytę p. wicepremjerowi dr. Bartlowi i konferował z nim około półtory godziny.

Min. Czechowicz dąży do stałej poprawy bytu urzędników.

W swem przemówieniu, wygłoszonem na pierwszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, minister skarbu p. Czechowicz stwierdził, że los pracowników państwowych gwałtownie wymaga poprawy.

Opracowano przez Ministerstwo Skarbu projekty ustaw podatkowych, a mianowicie: 1) o stałym podatku majątkowym; 2) o rewizji podatku gruntowego i 3) o podatku budynkowym. Mają one na celu uzyskanie środków na polepszenie bytu pracowników państwowych w kwocie około 200,000.000 zł.

W sprawie naszych ochronek.

Zwiedzając w ostatnich czasach niektóre ochronki, zauważyłam, iż jako zakłady wychowawcze, tak wiele pozostawiają do życzenia. Niestety przyznać trzeba, że li tylko z winy małego zainteresowania się rodziców zwłaszcza matek. Wszak współpraca matki z wychowawczynią, daje nieoczekiwanie zadziwiające wyniki.

Nic niema łatwiejszego, jak nawet przy najcięższej pracy codziennie przeprowadzić małą pogawędkę z dzieckiem, co porabiało w ochronce, czego pani uczyła. Kochające serce matczyne potrafi podtrzymać, pogłębić i utrwalić nauki zalecano przez ochroniarkę. Cóż złego, że dziecina wszystko dobre, które usłyszy w szkółce, przemyśli dwa razy i coś zawsze w drobnym umyśle i maleńkiem serduszku zostanie jako złoty siew dla przyszłości. Bo kogóż najwięcej, najgoręcej kochamy, jak nie nasze jedyne maleństwa, rozchmurzające nasz smutek owym miłym, szczebiotem. Każdy przyzna, że stokroć milszą jest pogawędka ze swą odrobiną, niż z najsympatyczniejszą sąsiadką czy kumą. Może i znajdzie się mamusia, która chętniej ciekawy nosek wsadzi w gazetę, chętniej ulegnie niepożądanej sprzeczce z mężem (to są wyjątki) niżby miała swój „drogi czas" poświęcać na rozmowę z dzieckiem. A któż więcej godzien tego czasu czy duszyczka dziecka, która winna być często poddawana naszej analizie, czy też wiadomość jakaś z gazety, którą i tak można przeczytać, spełniwszy obowiązek względem swego dziecka.

Drugim warunkiem współpracy matki z wychowawczynią jest zainteresowanie się materjałem naukowym. Na przykład ochronki jako zakłady dobroczynne, zależne są od zarządu, który nieraz nie rozporządza odpowiednią kwotą na pomoce naukowe, materjał do zajęć więc w tym wypadku, każda matka znajdzie jakieś groszowe oszczędności, które winna chętnie ofiarować na ten cel; gdyż im większym materjałem naukowym będzie rozporządzać ochroniarka, tem gruntowniej drogą ewolucji rozwijać się będzie w każdym kierunku dane dzieko. Smutnem jest, iż niejedna ochroniarka musi formalne walki staczać z zarządem o najdrobniejszą potrzebę ochronki, a trudno dla każdego członka zarządu przygotować wykład zapoznający takiego osobnika z wymaganiami już nie mówię kuratorjum, ale wprost z najprymitywniejszemi potrzebami duchowemi i fizycznemi dziecka.

Chcąc uszanować indywidualność dziecka, (jednak wychowując je w karności) rola matki czy ochroniarki wobec dzieci różniących się pod względem rozwoju intelektualnego czy fizycznego jest niezmiernie trudna Wszak dzieci ciche, posłuszne, bierne potulne cieszą się największą sympatją rodziców i są stawiane innym za wzór, natomiast dzieci ruchliwe, czynne, twórcze, t. j. wysuwające się na stanowiska kierownicze, lub wygłaszające na daną rzecz swój własny pogląd uważane są przez rodziców za nieznośne, a przez znajomych za źle wychowane. A zastanowić się warto, bo po głębszem przemyśleniu tej sprawy dochodzimy do wniosku, że najczęściej ten naturalny popęd do ruchu i swobodny rozwój fizyczny jak i duchowy przerwaliśmy my sami, ano dla spokoju w domu. Każda matka potrafi odczuć potrzeby swego dziecka, jeśli tylko zechce się zniżyć do jego umysłu, poznając istotę upodobań, obserwując skłonności, to i wyczuje jego skłonności psychologiczne, moralne, społeczne.

Może na dziwaczne zapatrywania się wielu rodziców na wychowanie składa się dużo niezależnych od nas czynników.

Lecz faktem jest, że bujność i wybitność indywidualności jest albo niweczona, lub też rozdmuchiwana w niepożądanym kierunku.

Tak jak na rozwój intelektualny tak i na fizyczny winno się zwracać uwagę. Czyż można krępować w dziecku swobodę ruchów, kiedy wychowanie fizyczne dziecka jest przedmiotem usiłowań całego świata! „W zdrowem ciele zdrowa dusza"! A więc jeśli była możność stworzenia ochronki winna być i możność stworzenia w niej warunków odpowiednich dla rozwoju dziecka. A więc po pierwsze wysoka, obszerna salka (na parterze) często wietrzona, krzesła, czy ławeczki, jak i stoliki małe łatwo przenośne, aby dziecko mogło w każdej chwili wstać, zmieniać pozycję lub przenieść się z krzesłem na inne miejsce. Bowiem kręgosłup dziecka jest jeszcze słabym i nie pozwala mu długo siedzieć w jednej pozycji. Jeśli się je zmusza do dłuższego siedzenia w krępujących ruchy ławkach, mamy dowody (przedwczesna pochyłość u dzieci). Zatem i tu oko matki winno wejrzeć czy przez tę połowę dnia dziecko jej używa należycie ruchu, powietrza i swobody. Zaś po południu, po powrocie z ochronki nie wolno nam puścić samopas dziecka, lecz choć trochę czasu poświęcić współpracy z ochroniarką. Wiemy i mówimy wszyscy, że nasze dzieci, to nasza przyszłość, nasze dobro i chluba, więc obowiązkiem naszym dać jaknajlepszych obywateli państwu, a najszlachetniejszych ludzi ludzkości całej. Lecz bez naszego udziału to się nie stanie, my musimy wspólnie z wychowawczynią rozwijać w naszych dzieciach cechy jak najlepsze; ale nie drogą tresury z batem w ręku, lecz przez karność, spowodowaną umiejętnem wychowaniem.

Marja Boruniowa.

Reprezentacja parlamentarna Ch. D.

Wybory spowodowały duże zmniejszenie przedstawicielstwa grup umiarkowanych, tak w Sejmie, jak i w Senacie. Temu losowi uległa również Chrześcijańska Demokracja, której reprezentacja pralamentarna liczy narazie 18 członków, w tem 15 posłów i 3 senatorów.

Jakkolwiek pod względem liczebnym klub parlamentarny Ch. D. jest bardzo szczupły, to jednak ze względu na swój skład osobowy, może odegrać w nowym parlamencie bardzo poważną rolę. Posłowie i senatorowie Ch. D. wchodzący do naszego parlamentu, wnoszą do niego duże doświadczenie życiowe, mając za sobą szereg lat pracy w różnych działach życia społecznego.

Skład klubu jest następujący:

Posłowie:

1) Baranowski Edmund, aptekarz, generalny sekretarz Związku Powstańców i Wojaków, z Grudziądza.

2) Błażejewicz Tadeusz, poseł do Sejmu poprzedniego, radca prawny ministerstwa wyznań religijnych i oświaty, wszedł z listy państwowej.

3) Bitner Wacław, poseł do Sejmu poprzedniego, adwokat, wiceprezes Ch. D., wybrany z Warszawy.

4) Burtan Stanisław, przemysłowiec z Krakowa, znakomity organizator nowych gałęzi przemysłu, wyszedł z listy państwowej.

5) Chaciński Józef, prawnik, prezes Ch. D., poseł do Sejmu poprzedniego, w którym piastował przez cały czas godność prezesa klubu parlamentarnego Ch. D. wszedł z listy państwowej.

6) Czyszewski Kazimierz, burmistrz m. Rawicza, znawca spraw samorządowych, wybrany z okręgu gnieźnieńskiego.

7) Ks. Gąsiorowski Franciszek, z Warszawy, jeden z najbardziej zasłużonych organizatorów chrześcijańskiego ruchu robotniczego, poseł do sejmu poprzedniego, wszedł z listy państwowej.

8) Gdyk Ludwik, poseł do Sejmu poprzedniego, w którym piastował urząd wicemarszałka, prezes Centrali Chrz. Związków Zawodowych, z siedzibą w Warszawie, wybrany z okręgu częstochowskiego.

9) Dr. Harniewicz Hipolit, lekarz z Lidy, wybrany tamże.

10) Dr. Kuśnierz Bronisław, przemysłowiec z Krakowa, znany działacz społeczny, wybrany z okręgu jasielskiego.

11) Puchałka Jan z Krakowa, prawnik, prezes Centrali Chrześc. Związków Zawodowych, z siedzibą w Katowicach, poseł do Sejmu poprzedniego, wybrany z okręgu Kraków-powiat.

12) Puljan Romuald, dyrektor gimnazjum, wybrany z okręgu grodzieńskiego.

13) Szlachciński Stefan z Ostrowa (Wielkopolska) kierownik działu w tamtejszej fabryce wagonów, (obecnie warsztaty P. K. P.) specjalista w zakresie wszelkich budowli technicznych, jeden z twórców armji polskiej w Stanach Zjednoczonych, wybrany z okręgu Ostrów.

14) Urbański Franciszek, poseł do Sejmu poprzedniego, wybrany z okręgu białostockiego.

15) Zieliński Franciszek, dyrektor gimnazjum we Włocławku, wybrany z tamtego okręgu.

Prenumerując **„Lot Polski“**
Popieracie **„L. O. P. P.“** 7180
Prenumerata roczna 12,— zł.
P. K. O. 7860 / Warszawa / Długa 50.

Senatorowie:

1) Ks. Albrecht Jan z Warszawy, członek poprzedniego Senatu, prezes generalny Zjednoczenia Stow. Robotn. Chrześc. twórca wielu kooperatyw, wszedł z listy państwowej.

2) Ks. Kasprzyk Ludwik z Krakowa, sekretarz generalny Stowarzyszeń kulturalno oświatowych, wybrany z woj. krakowskiego.

3) Radomski Władysław, kupiec z Poznania, wybrany z okręgu tamtejszego.

*

Powyższy wykaz posłów i senatorów Ch. D. zapewne ulegnie zmianie po załatwieniu przez Zarząd Główny Ch. D. sprawy posłów i senatorów, wybranych z innych list.

Po wyborze marszałków.

Bartel: Ja chciałem, ale nasi wrogowie nie chcieli!

Czy można zwiększyć budżet?

Dochód społeczny, reforma podatkowa i płace urzędnicze.

Do najbardziej aktualnych i niecierpiących zwłoki zagadnień doby bieżącej, należy ogół kwestji, związanych z budżetem na rok 1928/29, którego uchwalenie znajduje się na wokandzie najpilniejszych prac sejmu.

Zagadnienia te streszczają się do powiększenia wydatków osobowych, czyli zwiększenia płac pracowników państwowych i **znalezienia pokrycia dla nich po stronie dochodów drogą szeroko pomyślanej reformy podatkowej.**

Dochody i wydatki budżetowe państwa w ostatniem czteroleciu według lat kalendarzowych kształtowały się w milj. złotych następująco w porównaniu do preliminarza na rok budżetowy 1928/29:

Rok	Dochody	Wydatki	Deficyt — Nadwyżka +
1924	1370,5	1559,9	— 189,4
1925	1618,5	1844,0	— 235,5
1926	1905,7	1852,1	+ 53,6
1927	2567,9	2291,6	+ 276,3
1928/29	2525,7	2458,5	+ 67,2

Przy rozpatrywaniu powyższych cyfr i uwzględnieniu, że w 1924 złoty miał wartość o 72% większą, dzięki czemu dochody wyniosłyby w tym roku przy obecnej wartości złotego 2237,3 milj. zł., a wydatki 2483,0 milj zł., stwierdzić trzeba, że budżet preliminowany na rok 1928/29 **po stronie rozchodów zrównał się zupełnie z 1924 r., a po stronie dochodów przekroczył o ca 200 milj. zł.**

Porównanie powyższe przeprowadzamy dla uwypuklenia znacznego zwiększenia dobrobytu społeczeństwa, które znosi ciężar opodatkowania nierównie lepiej, niż w 1924 r. a po drugie dla wykazania, jak wielka nastąpiła rozbudowa wydatkwó rzeczowych, **kosztem osobowych, które stoją wciąż na jednym poziomie.**

Przy sprowadzeniu wydatków rzeczowych do rozmiaru z r. 1924, bez jakiegokolwiek podwyższenia dochodów, mogłaby nastąpić zupełna waloryzacja pensji urzędniczych, tj. podwyższenie ich o 72%. Taki jednak stan godziłby dotkliwie w interesy państwa, które od szeregu lat cierpiało wybitnie na niedosyt w dziedzinie zaspakajania swego

Kobieta w dramatach Ibsena.

Bernard Shaw, jeden z najgłośniejszych pisarzy współczesnej doby, uczeń Ibsena, w prelekcji, jaką miał w Londynie, z okazji stuletniego obchodu urodzin wielkiego Norwega, wypowiedział między innemi zdanie, że największą zasługą Ibsena, jako człowieka, i dramaturga jest to, że wprowadził na scenę kobietę współczesną. Przed Ibsenem widzieliśmy na scenie tylko romantyczne bohaterki i wielkie kochanki.

Ibsen wprowadził na scenę kobietę biorącą udział w życiu spłecznem, jednem słowem, kobietę z krwi i kości.

Ibsen nie miał w swem życiu żadnych większych przejść miłosnych. Kochał się w swem życiu tylko jeden raz.

Przedmiotem jego szczerego sentymentu była tylko Zuzanna Daae, córka pastora Thoresena z pierwszego małżeństwa, dziewczyna energiczna, w której się Ibsen zakochał, i pojął ją za żonę.

W listach swych pisze, że tylko taki człowiek może bez uprzedzeń wydawać sądy o kobiecie, który nie miał w życiu zawodu miłosnego. Zawód bowiem wpływa stronniczo na poglądy i sądy o rzeczach i ludziach.

Mógł zatem Ibsen spokojnie bez przesady uzurpować sobie prawo wygłaszania sądów o kobiecie.

Słyszałem niedawno podczas dyskusji zdanie, — było to po przedstawieniu „Heddy Gabler“ — że Ibsen był antyfeministą.

Jest to dla mnie dowód, że ludzie Ibsena nie rozumieją. Przyjął się bowiem pogląd, jakoby Ibsen był wrogiem kobiet.

Jest to zupełnie błędne mniemanie. Wrogiem kobiety był August Strindberg. Nigdy nim nie był Ibsen.

Był on nieugiętym bojownikiem o prawa kobiety; pierwszy on położył fundamenty pod emancypację kobiet, uważając kobietę nie za własność mężczyzny, lecz jako jego towarzyszkę w cierniami usłanem życiu.

Ibsen, obok zimnej logiki, natura nawskróś filozoficzna, szukał we wszystkich objawach życia przyczyn. Znajdywał je w niezgłębionych tajnikach duszy ludzkiej, która przed jego oczyma była zawsze otwartą książką.

Ibsen jest śmiertelnym nieubłaganym wrogiem kłamstwa, we wszelkiej formie.

To „kłamstwo Ibsenowskie“ ma być przyczyną wszelkiego zła na świecie.

Przyjrzyjmy się różnym kategorjom albo powiedzmy wyraźniej aranżerom tego kłamstwa w dramatach Ibsenowskich.

Kłamstwem jest u Ibsena tak zwane małżeństwo z rozsądku. Gdzie niema współczynnika twórczego serca, tam już jest zawiązek przyszłych tragedji.

Nienasycona tęsknota ogarnia kobietę, gdy widzi siebie w pętach człowieka, którego nie kocha, a którego jest własnością za marną wegetację.

Małżeńskie to konwenansowe kłamstwo wyradza się w chęć dzikiej zemsty i wolę niszczenia wszystkiego wokoło z zazdrości. **(Hedda Gabler). W „Komedji miłości“** posuwa się Ibsen w miłości do prawdy, a nienawiści do wszelkiej pruderji w sprawach duszy i serca tak daleko, że żąda od Szwanhildy, by była tylko tak długo jego żoną, jak długo tlić w niej będzie uczucie dla niego.

Poryw poety ustępuje jednakże refleksji, że małżeństwo, którego źródłem była naprawdę miłość, wyradza się w szczytne poczucie obowiązku.

Wspaniałym typem kobiety, typem, walczącym z całem, ogólnie przyjętem kłamstwem, jest **„Nora“**; rzuca ona dom, rodzinę, widząc, że jest niezrozumianą przez człowieka przeciętnego; opuszcza wszystkich wbrew wszelkiej opinji, uważając, że większą jest wygraną spokój własnego sumienia, niż życie z człowiekiem, który jej nie rozumie i który nie dorósł do jej poziomu umysłowego.

Nora, jest pierwszem dziełem, którem Ibsen rozpoczyna walkę w obronie kobiety-człowieka, z życiowem utartem kłamstwem. Czy nie lepiej by było, aby Nora, dla uratowania ogniska domowego, wróciła do domu swego, do swej rodziny, i dla jej całości poniosła ofiarę?

Na to pytanie odpowiada Ibsen **„Upiorami“.** Tam pani Alving, nakłoniona przez pastora Maudersa, działającego ze szlachetnych pobudek, wraca do domu męża, który jest człowiekiem chorym i upadłym. Kłamie dalej przed swym synem Oswaldem, przedstawiając ojca jego, a jej męża, w najlepszem świetle.

Kłamstwo małżeństwa Alvingów ustępuje kłamstwu rodziców, którzy się stają moralnymi sprawcami śmierci ich własnego dziecka.

I tak to zło mści się w siódme pokolenie. Ibsen patrzy na kobietę nie jak na piękną zabawkę, która przemija, lecz na człowieka.

W **„Budowniczym Solnessie“** Hilda nietylko jest towarzyszką swego męża, lecz bodźcem do jego sławy, choć i tu w swej żądzy idzie za daleko, stając się przyczyną śmierci Solnessa.

W „Związku Młodzieży“ kładzie Ibsen w usta Selmy słowa: „Jakże chętnie zniosłabym najcięższy cios, gdybyście byli mię wtajemniczyli w arkana swej pracy“. W słowach tych krystalizuje się jasno pogląd Ibsena na kobiety.

Jakżeż wyglądają ideały kobiet w dramatach Ibsena.

Jest ich trzy. Jadwiga w **„Dzikiej kaczce“**, Agnes w **„Brandzie“**, i Solveig w **„Peer Gyncie“.**

Pierwszy typ Jadwiga, odbiera sobie życie, chcąc przekonać ojca o swej miłości.

Drugi to Agnes, idąca za mężem swym na szczyty skał, w nieznane krainy, znosząca głód i nędzę, rzucająca dlań radość życia, znajdująca w końcu spokój w objęciach śmierci.

Ostatnim, najwznioślejszym nieśmiertelnym typem kobiety jest Solveig. Jest ona symbolem wiecznej miłości kobiety. Czeka na swego grzesznego Peera przez całe swoje życie, a gdy ten wraca, tuli go do siebie, przebacza i zapomina. Niema w literaturze całego świata tak świetlanej postaci jak Solveig w Peer Gyncie.

Z tych kilku rysów łatwo wywnioskować, jak niesłusznem jest posądzenie, jakoby Ibsen był wrogiem kobiety. Był on tylko niezmordowanym pionierem prawdy.

Wszelkie kłamstwo w życiu kobiety jest według Ibsena moralną i fizyczną jej chorobą, która niszczy jej duszę, a w duchowym rozwoju jest nigdy niezmytą plamą.

Dlatego dzień jasny, słoneczny jest warunkiem prawdy, noc, mgły, są zawiązkiem wszystkich katastrof.

Postać Solveigi jest symbolem katolickim, ratującym grzeszną duszę dziewiczą czystością duszy i ciała od nędzy wiecznego zatracenia.

Rzecz dziwna, że Ibsen, który się często spotykał z zarzutem, jakoby był wrogiem Kościoła, przekazał literaturze całego świata najpiękniejszą postać Solveigi, symbol nawskróś katolicki. Tak to często forma, nie we wszystkiem dostępna jest przyczyną mylnych sądów o pisarzu.

Jan Robert H.

głodu inwestycyjnego, zaopatrzenia armji i t. p.

Wobec tego wysuwa się, jako malum necesarjum (zło konieczne), podwyższenie dochodów państwowych i to, **jeśli poprawa bytu materjalnego urzędników ma być zasadnicza, o przynajmniej 300—400 milj. zł.**

Rozpatrując tą ewentualność z punktu widzenia państwowego, musimy sobie zdać sprawę z tego, czy nasz dochód społeczny pozwoli na tak znaczne nowe obciążenie.

Według „Neue Freie Presse“ z 1. 1. 1928 obciążenie dochodu społecznego daninami publicznemi wynosi w Anglji 20,8%, w Austrji 23,6%, w Czechosłowacji 24,5%, w Niemczech 18,9%; Według Dr. Szavleskiego — w Anglji 20%, w Niemczech (badania Dr. Clausena) 24,8% we Francji i Włoszech 20%.

Jeśli więc cyfrę 20% obciążenia dochodu społecznego uznamy za normalną, choć według licznych ekonomistów jest ona za wysoką, gdyż przed wojną państwa zabierały na rzecz skarbu zaledwie 10% przeciętnie, — to musimy się zastanowić nad tem, ile wynosi dochód społeczny w Polsce.

W ten sposób doszliśmy do najtrudniejszego zagadnienia, gdyż w dziedzinie badań nad dochodem społecznym panuje niesłychanie wielka rozbieżność sądów.

Senator Dr. Rotenstreich ustalił dochód narodowy na 4,8 miljarda f. złotych, b. poseł Janicki na 14—15 miljard. fr. zł., wspomniany dr. Szavleski na 9 miljard. fr. zł., a minister Michalski na 8 miljardów.

Jeśli przyjęlibyśmy ostatnią cyfrę za najbardziej zbliżoną do prawdy, będzie to zapewne minimum. Majątek narodowy Polski wynosi okrągło 18 miljardów dolarów, majątek Włoch tylko 15 miljar dol.; Włosi wygospodarywują 2730 milj. dol. dochodu rocznego, a my według powyższego szacunku raptem 1700 milj dol., co powinno być wobec niewielkiej zamożności włoskiej cyfrą zapewne zbyt małą.

Jeżeli mimo tego utrzymamy się przy szacunku 8—9 miljard. fr. zł., i przeliczymy go na złote, **otrzymamy jako nasz minimalny dochód narodowy 14—16 miljard. zł. rocznie.** Biorąc od tej sumy 20% wypadnie nam jako maksymalna **granica obciążenia podatkowego 2800—3100 milj. zł. rocznie.**

Ponieważ daniny publiczne wynoszą obecnie 2½ miljard. zł., trzeba przypuszczać, że powiększenie ich o sumę 300—400 milj. zł., nie byłoby dla gospodarki narodowej szkodliwe, tembardziej, że podwyżka **jako dodatek do pensji szybkoby wracała do obrotu wewnętrznego.**

Zupełnie innem zagadnieniem jest takie rozłożenie nowych ciężarów podatkowych, by nie doprowadzić do rozpaczy obecnych nielicznych, a niesłychanie ześrubowanych świadczeniami podatników.

W Polsce miljony ludzi jest niewystarczająco lub zupełnie nieopodatkowanych i przemyślane ustawy skarbowe bez krzywdy dla społeczeństwa powinny wydobyć jeszcze kilkaset miljonów złotych, od których zależy sprawne funkcjonowanie machiny państwowej, a więc i pośrednio sytuacja całego społeczeństwa.

Źle płatny i niezadowolony urzędnik jest największem nieszczęściem społecznem, jakie można sobie pomyśleć i usunięcie tego zła jest naczelnem zadaniem sejmu. S. O.

Rozkwit katolickiej akcji misyjnej
w diecezji chełmińskiej.

J. E. Ks. Biskup Okoniewski, pragnąc uwydatnić doniosłość pracy misyjnej, poświęcił jej cały ostatni (marcowy) numer „Orędownika Kościelnego“.

Podczas gdy dotąd Pomorze niewiele pod względem misyjnym uczyniło, ze sprawozdań, umieszczonych w „Orędowniku“, widzimy rozkwit myśli misyjnej od czasu ks. biskupa Okoniewskiego. Liczba członków zorganizowanych w stowarzyszeniach misyjnych, wynosi obecnie 61.469. Na cele misyjne w roku 1927 złożyły: Dzieło Rozkrzewiania Wiary 36.389, Dzieło św. Dziecięctwa — 18.628, „Unio Cleri“ — 079, Sodalicja św. Klawera — 4.056, Towarzystwo Misyjne — 2.079, Stowarzyszenie św. Józefata — 560, — razem 63.793 zł.

Celem dalszego rozwinięcia akcji misyjnej zarządził ks. biskup Okoniewski by w każdej parafji i w każdem samodzielnem duszpasterstwie, do którego zaliczać należy również wszystkie gimnazja, seminarja, szkoły wydziałowe i zakłady, założono akta misyjne, osobne dla poszczególnych stowarzyszeń, wykazujące ilość członków, spis dziesiętników, zawierające protokóły i sprawozdania z odbytych zebrań, wieczorków i t. d., a nadto by zaprowadzono księgę kasową dla każdego związku misyjnego z osobna. Akta i księgi kasowe będą podlegały rewizji przy wizytacjach kanonicznych, a w razie zmiany na stanowisku, przekaże się je protokularnie następcy. Ks. Biskup poleca również gorąco zakładanie bibljotek misyjnych po parafjach i w uczelniach średnich i powszechnych.

Polski kodeks postępowania karnego.

W ostatnich tygodniach ogłoszono w „Dzienniku Ustaw“ kilka ważnych ustaw; do tych należy ustawa o ustroju sądownictwa, ustawa o spółkach akcyjnych, o zapobieganiu upadłościom itd.

W „Dzienniku Ustaw“ nr. 33 z 20. 3. 1928 r. ogłoszono „Kodeks Postępowania Karnego“.

Zasady tego kodeksu były już uchwalone w lipcu, 1920 r., jednakże dopiero w kwietniu 1926 r. ustaliła brzmienie jego Komisja Kodyfikacyjna Rzplitej Polskiej; ogłoszony w „Dzienniku Ustaw“ nr. 33 „Kodeks Postępowania Karnego“ doznał jednak już po kwietniu 1926 r. drobnych modyfikacji.

Kodeks ten jest jednym z głównych tworów ustawodawstwa dekretowego a zarazem jest widomym znakiem komisji kodyfikacyjnej Rzpl. Polskiej.

Wchodzi on wprawdzie w życie dopiero w czerwcu 1926 r., lecz sam fakt jego ogłoszenia ma dla ustawodawstwa Rzeczypospolitej ogromne znaczenie.

Polska procedura karna, można rzec śmiało, jest ostatnim wymogiem życia, praktyki i nauki; jest nadto wzorem piękna językowego i jasności logicznej.

Należy nadmienić, że nawet profesor Kryński, brał udział w redakcji tego kodeksu i to jako lingwista, znawca języka polskiego.

Pod względem piękna językowego i jasności logicznej, może być ten kodeks wzorem dla obcych a w szczególności dla Niemców, którzy posługują się w swych kodyfikacjach językiem ciężkim, montując zdania, częstokroć bardzo niejasno pod względem logicznym powiązane.

Procedura ta zawiera 652 artykuły i jest podzielona na 2 części, ogólną i szczególną.

W części ogólnej, obejmującej prócz tytułu wstępnego, pierwsze 5 ksiąg kodeksu, umieszczono wszystkie przepisy, normując bądź ogólne zasady procesu, bądź te jego części, które powtarzając się we wszystkich stadjach procesu, nadawały się do wydzielania w odrębną całość. Należą tu: właściwość i zakres działania sądów, wyłączenie sędziego, orzeczenia i zarządzenia, strony, obrońcy i pełnomocnicy, dowody, zapobieganie uchylaniu się od sądu, sprawa wezwań, przeglądania akt, otrzymania odpisów, terminów i protokółów.

Druga część dotyczy właściwego biegu postępowania w jego poszczególnych stadjach, więc w postępowaniu przygotowawczem, (składającem się z dochodzenia, śledztwa i aktu oskarżenia,) oraz w postępowaniu przed sądem wyrokującym w I instancji t.j. przed sądem okręgowym, sądem przysięgłych i sądem grodzkim. Następnie reguluje sposób postępowania szczególnego, jak wznowienie postępowania, postępowanie w sprawach przeciwko sędziom, w sprawach o przywrócenie praw i zatarcie skazania, o odszkodowanie za niesłuszne oskarżenie, o zaginienie akt i wydanie przestępców.

Główną myślą przewodnią naszego kodeksu postępowania karnego jest pozostawienie form procesowych tych, które stanowią rękojmię dobrego i szybkiego wymiaru sprawiedliwości; dlatego to odrzucono bardzo wiele przepisów formalnych, cechujących dotychczasowe karne procedury.

Kodeks ten jest więc istotnie chlubą naszego ustawodawstwa.

Nowy Zarząd Związku Lekarzy Weterynaryjnych.

W drugim dniu obrad Wszechpolskiego Zjazdu Lekarzy weterynaryjnych wygłoszony został drugi cykl referatów, przyczem przystąpiono do spraw organizacyjnych.

M. in. wybrani zostali do zarządu Związku: pp. W. Brzezicki (Żyrardów), J. Herman (Warszawa), **A. Kwiatkowski (Bydgoszcz),** A. Koskowski (Warszawa), P. Leśniewski (Płock), M. Łabędź (Warszawa), L. Matuszewski (Warszawa), W. Miecik (Lwów), W. Pietruszczyński (Warszawa), i H. Skoczyński (Lublin.) Do komisji rewizyjnej wybrano: J. Holewińskiego, J. Lemieszewskiego, i Z. Zaniewskiego (wszyscy z Warszawy).

Bezprocentowe zaliczki dla urzędników.
Stworzenie specjalnego na ten cel funduszu.

Ministerstwo skarbu w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli wydało rozporządzenie o zaliczkach na uposażenia dla funkcjonarjuszy państwowych. W myśl tego rozporządzenia bezprocentowe zaliczki na uposażenie, przyznane funkcjonarjuszom państwowym, będą wypłacane ze specjalnego funduszu pod nazwą „Fundusz zaliczek na uposażenie“, opartego na zasadach obrotowości.

Fundusz zaliczek na uposażenie będzie tworzony stopniowo w ciągu 12 miesięcy do dyspozycji poszczególnych władz centralnych w Centralnej Kasie Państwowej kredytu, wprowadzonego do budżetu zwyczajnego Ministerstwa Skarbu na rok 1927/28.

Rozdział sum między poszczególne władze centralne na fundusz zaliczek zarządzi Ministertswo Skarbu. Wypłatę poszczególnym funkcjonarjuszom zaliczek na uposażenie zarządzać będą odpowiednie władze za pomocą asygnacji, zgodnie z przepisami rachunkowo-kasowymi. Zwroty zaliczek na uposażenie, wypłacone z tego funduszu, spłacać należy do kas skarbowych na wznowienie tego funduszu do dyspozycji władzy, która zaliczkę asygnowała.

W razie umorzenia zaliczki, ze względu na niemożność ściągnięcia jej, powinna właściwa władza przelać odpowiednią sumę do funduszu zaliczek z własnego budżetu.

Z Rosji Sowieckiej.

Czwarty kongres Prowinternu.

Czwarty kongres Prowinternu (czerwonej międzynarodówki zawodowej) zagaił Łozowskij, który wysunął następujące hasła: „walka z kapitalizmem i jego sługami o obalenie władzy kapitalistów i opanowanie pracy“. Na kongresie obecni są przedstawiciele 40 krajów. Kongres przyjął rezolucję, w której zwraca się do robotników i chłopów sowieckich, stwierdzając, że przedstawiciele ruchu zawodowego całego świata razem z nimi będą walczyć, z „próbami“ międzynarodowej burżuazji, zniszczenia Z. S. R. R.

Komsomolcy przygotowują się do walki przeciwko świętowaniu Wielkiejnocy.

Moskiewscy komsomolcy przygotowują się do walki przeciwko świętowaniu Wielkiejnocy. Dyrektywy w tej walce są następujące: „Podnieść bunt w swych rodzinach, przeciw przygotowaniom świątecznym, wytężonemu przygotwaniu jedzenia itp.“. Prócz tego komsomolcom zarekomendowano, aby na święta Wielkiejnocy przygotowali przedstawienia teatralne, koncerty, zakupili fajerwerki, zorganizowali wycieczki i w ten sposób odciągnęli od świętowania połączonego z uroczystościami religijnemi.

Pokłady srebra, miedzi, węgla i żelaza na wybrzeżach rzeki Amuru.

Na wybrzeże rzeki Amur wysłana będzie komisja składająca się z inżynierów rosjan i japończyków. Komisja ta ma na celu odnalezienie pokładów srebra, miedzi, węgla kamiennego i żelaza w miejscowościach, w których zdaniem kół naukowych znajdować się mają pokłady. O ile poszukiwania dadzą wyniki pozytywne, stworzone zostaną specjalne towarzystwa dla eksploatacji odnalezionych bogactw. Warunki eksploatacji ustalono na ostatnich konferencjach sowiecko-japońskich w Moskwie.

Nieudana pożyczka wewnętrzna na Białejrusi sowieckiej.

Subskrypcja pożyczki wewnętrznej na Białej Rusi sowieckiej, której celem miało być wzmocnienie gospodarstwa rolnego, nie przyniosła pożądanych rezultatów. Dotychczas subskrybowano około 17 proc. Zamknięcie subskrypcji ma nastąpić dnia 1 kwietnia.

Upadek handlu prywatnego.

Komisarjat handlu Z. S. R. R. podaje, że według danych oficjalnych rola kapitału prywatnego w ciągu ostatnich 4 lat w obrocie towarowym całego państwa spadła z 38,2 proc. do 18,2 proc. Liczba sklepów prywatnych zmniejszyła się o 102.898.

Represje przeciwko handlowi prywatnemu.

Represje przeciwko handlowi prywatnemu trwają nieprzerwanie. Ostatnio wysiedlono znów kilkunastu kupców prywatnych w formie represji za akcję podbijania cen. Podobne zarządzenia wydano również w kilku miastach prowincjonalnych.

Humor i satyra.

Odwiedziny.

Ona: „Okłamałeś mnie; powiedziałeś, że chcesz odwiedzić przyjaciela, a byłeś w knajpie“.

On: „Mówiłem prawdę. Przyjaciel był właśnie w knajpie.“

Ważny powód.

— Pani chce rozwodu. Czy ma pani jaki ważny powód?

— Tak, panie sędzio, mogę zrobić świetną partję.

Siła hipnozy.

Siła hipnozy jest rzeczywiście niesłychana. Siedzę kiedyś w tramwaju naprzeciwko jakiejś strasznie niesympatycznej jędzy. Postanawiam zahipnotyzować ją; wpatruję się w jej oczy powtarzając w myślach: „Wysiądź! Wysiądź! Wysiądź!

I istotnie, — po kwadransie jędza wysiadła z tramwaju!

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Zjazd Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych.

Prezesem ponownie p. Pluciński.

W dniu 30 marca odbył się w Poznaniu nadzwyczajny walny zjazd Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, w którem wzięli udział Rada Główna Stronnictwa oraz prezesi i delegaci powiatowi w ilości 300 członków. Obradę zagaił prezes Towarzystwa Leon Pluciński, zaznaczając, że walne zgromadzenie ma charakter wyłącznie wewnętrzno-organizacyjny i że zwyczajny walny zjazd Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych odbędzie się 20 maja br. Następnie prezes Pluciński podniósł harmonijność pracy, jaka panowała na zebraniach Rady Głównej, poczem w imieniu całej Rady oddał mandaty do dyspozycji walnego zgromadzenia. Po ukonstytuowaniu się walnego zgromadzenia przyjęto sprawozdanie z działalności Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, sprawozdanie „Poradnika Gospodarczego" i sprawozdanie finansowe. Po uchwaleniu zmian w statucie walne zgromadzenie wybrało na okres trzechletni prezesem Towarzystwa posła Leona Plucińskiego oraz 15 członków Rady Głównej.

SZUBIN. (Pożar). W niedzielę 1 kwietnia o 3-ej nad ranem wybuchł pożar na posiadłości p. Śledzikowskiego. Ogień powstał w warsztacie stolarskim i przeniósł się na zabudowania. Energicznym wysiłkom straży pożarnej udało się groźny żywioł opanować. Straty mimo to są znaczne.

— Ubiegłej nocy **złodzieje zakradli się** do mieszkania p. sędziego Maciejewskiego i przywłaszczyli sobie część biżuterji, stołowiznę i ubrania. Tej samej nocy złożyli również „wizytę" sekretarzowi sądowemu p. Zielińskiemu, lecz poza odrobiną wiktuałów — niczem się nie pożywili.

O elektryfikację Poznańskiego i Pomorza.

Na konferencji przedstawicieli elektrowni komunalnych w Bydgoszczy, która odbyła się dnia 24. lutego rb. przy udziale 19 delegatów podkreślono, że samorządy Poznańskiego i Pomorza mogłyby się przyczynić wydatnie do rozwoju elektryfikacji w kraju, o ileby Ministerstwo Robót Publicznych nie żądało uzyskiwania uprawnień rządowych na całokształt urządzeń elektrowni komunalnych. Dla zbycia drobnej części wytwarzanej energji elektrycznej, samorządy nie mogą rezygnować ze swych praw do własności posiadanej elektrowni, i do prowadzenia własnej polityki w sprawie pobierania opłat za prąd elektryczny. Konferencja uchwaliła zwrócić się do Związku Elektrowni Polskich z wezwaniem, aby Rada Związku wystąpiła do władz miarodajnych z memorjałem, wykazującym konieczność liberalniejszego stosowania ustawy elektrycznej (ustępu 3 art 11) dla dobra rozwoju elektryfikacji w Polsce.

Rozwój kanarczarstwa polskiego.

W ostatnich dniach zawiązało się w Poznaniu nowe Towarzystwo Hodowli Kanarków pod nazwą Poznański Klub Hodowców Kanarków — Poznań. W skład zarządu weszli jako prezes Grzegorzewski Ignacy, jako sekretarz Daranowski Feliks, jako skarbnik Kaźmierczak Jan.

Do grona członków Klubu należą najpoważniejsi hodowcy Polski m. in. mistrz na rok bieżący oraz zdobywcy pierwszych nagród na ostatniej okręgowej wystawie w Poznaniu i wszechpolskiej wystawie w Warszawie.

Program ustalony na zebraniu konstytucyjnem obfituje w szereg bardzo ważnych zadań, które Klub w najbliższej przyszłości przedsięweźmie Prócz prowadzenia i popierania racjonalnej hodowli kanarków oraz ochrony ptactwa pożytecznego urządza Klub z okazji 10-lecia istnienia niepodległej Rzeczypospolitej w Poznaniu w pierwszych dniach stycznia 1929 r. Wszechpolską Wystawę Kanarków połączoną z konkursem śpiewu o mistrzostwo Polski — pozatem w porozumieniu się z centralnym komitetem Hodowli Drobiu w Warszawie weźmie udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, by dać pogląd szerszemu ogółowi, jako też i zagranicy o działalności i rozwoju hodowli kanarków w Polsce. Sekretarjat mieści się: Poznań, ul. Siemiradzkiego 8.

Jak oszukano rzeźników m. Poznania na 90.000 zł.

„Nowy Kurjer" donosi: W poznańskiej rzeźni miejskiej, od dłuższego czasu uwijał się sprytny i obrotny „pośrednik" przy dostawach bydła i nierogacizny dla rzeźników.

Ponieważ ze swych obowiązków wywiązywał się dość zręcznie ku zadowoleniu odbiorców żywego towaru, przeznaczonego na ubój, ufano mu i nie wahano się wpłacać mu nawet zaliczki na poczet należności za przeprowadzane stopniowo transakcje.

Pośrednik ten był w potrzebie. Z pobranych zaliczek zdążył w sumie ogólnej otrzymać 90.000 zł., od różnych osób na rzecz zakupów bydła.

Pieniądze mu się rozeszły, a bydła zapomniał, czy też nie zdołał dostarczyć.

Nic dziwnego, iż oburzeni i poszkodowani rzeźnicy czują pretensję do zaufanego pośrednika.

Ponieważ pan ten nie lubi wymówek i niema zdrowia do wysłuchiwań wyrzutów i gróźb zawiedzionej klienteli, wyjechał z Poznania. Policja, która sprytem poczciwca mocno się zainteresowała, poszukuje go napróżno.

Gniezno.

Sobotni koncert artystów Opery Warszawskiej, p. Liljany Zamorskiej i p. Marcelego Sowińskiego, przyciągnął na salę hotelu Europejskiego tylko szczupłą garstkę słuchaczy. A szkoda, gdyż takiej uczty duchowej mieszkańcy Gniezna już dawno nie zaznali.

Pożary. Powstał pożar w zagrodzie gosp. Jana Kaczerta w Mielżynie Starym, pow. Gniezno; spaliła się stodoła, stajnia i szopa a z inwentarza 3 konie, 1 źrebak, 3 psy, pozatem większe zapasy zboża i wszystkie narzędzia rolnicze. Szkoda wynosi około 35.000 zł, z czego ¼ pokrywa Ubezpieczenie. Wskutek silnego wiatru pożar przeniósł się na sąsiednią zagrodę gosp. Piotra Zawady, gdzie spaliła się stodoła, wartości 10.000 zł. Jak stwierdzono, zachodzi tu wypadek zbrodniczego podpalenia.

Wybuchł pożar na strychu domu gosopdarza Wilhelma Pomerankego w Jankowie Dolnym, pow. Gniezno i to wskutek wadliwej posadzki w wędzarni. Wskutek pożaru zostało zniesione umeblowanie jednego pokoju i część dachu; szkoda wynosi 5.000 zł.

W lesie państwowym Krzyżówiec, pow. Gniezno, spaliło się około 5 mórg kultur leśnych. W toku śledztwa wykryto, że pożar spowodował niejaki Jakób Urszel z Jeżykowa, pow. Mogilno przez rzucenie niedopałka od papierosa.

Dnia 24 ub. m. spaliła się stodoła na szkodę właśc. folwarku Anderholda z Broniszewa, pow. Września. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

Dnia 21 ub. m. wybuchł pożar w lesie majętności Bugaj, pow. Września, spowodowany iskrami parowozu; pożar zdołano ugasić, zanim przybrał groźniejsze rozmiary.

Powstał również pożar w lesie właśc. Kościeleckiego, nad torem kolejowym Jarocin—Gniezno, w pow. wrzesińskim, również spowodowany iskrami parowozu. Pożar zniszczył około 5.000 hkt. lasu (zagajenia).

Postrzelenie robotnika. W nocy z niedzieli na poniedziałek znaleziono w pobliżu Dziekanki pod Gnieznem robotnika Lewandowskiego, zamieszkałego w Gnieźnie przy ul. Garbarskiej, postrzelonego ciężko w bok.

Strzelanie szkolne P. W. na okręg 6 p. p. odbyło się w ub. niedzielę na strzelnicy garnizonowej z udziałem Związku Oficerów, Podof. Rez., Tow. Powst. z Gniezna, Zdziechowy, Niechanowa i Łubowa, Zw. Hallerczyków, Straży Pożarnej, Wielkop. Zw. Strzelców i Hufca gimnazjalnego; razem 191 zawodników. Pozatem brało udział w strzelaniu o nagrodę m. Gniezna 40 zawodników. Zakończenie strzelania odbędzie się w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 14 na strzelnicy garnizonowej.

Tow. Robotników Katolickich w Gnieźnie urządziło w ub. niedzielę przedstawienie amatorskie; odegrano dramat w 1 akcie p. t „Błażek opętany". Publiczności na przedstawieniu była znikoma ilość.

Stow Młodzieży im. Św. Stanisława Kostki wystawiło w ub. niedzielę na scenie hotelu Europejskiego, z wielkiem powodzenie dramat w 5 aktach p. t. „Piekarczyk wenecki". Młodzi amatorzy wywiązali się ze swojego zadania bardzo dobrze, a huczne oklaski były podzięką za ich trudy. Sala hotelu Europejskiego, tym razem zaledwie pomieścić mogła widzów.

Nadzwyczajne walne zebranie Gnieźn. Klubu Szachowego odbyło się w ub. niedzielę w kawiarni Wiedeńskiej, pod przewodnictwem p. adw. dr. Jurka. Główną część zebrania poświęcono dyskusji nad nowym statutem, w którym mianowicie zmieniono nazwę klubu na Gnieźn. Klub Szachistów; dalej uchwalono podwyższenie wpisowego na 5 zł. i skreślenie wszelkich ulg w płaceniu składek.

Oszuści grasują. W ub. tygodniu operowało na terenie naszego miasta 2 oszustów, którzy przedstawiając się jako akwizytorzy firmy fotograficznej M. Sawicki, zbierali zamówienia na fotografje i pobierali na nie zaliczki. W ilu wypadkach oszustom udało się nabrać naiwnych, narazie niewiadomo.

Kradzieże. Skradziono gosp. Antoniemu Wyszyńskiemu z Dębicy, pow. Gniezno, kompletną pościel wraz z bielizną, wartości 150 zł.

Bolesławowi Starzyńskiemu z Arengowa, pow. Gniezno, skradziono rower.

Skradziono Pawłowi Koplinowi w Waliszewie, pow. Gniezno, ze strychu domu, większą ilość zboża i koniczyny, wartości 350 zł.

Skradziono rower osadniczce Katarzynie Brennstuhl w Pierzyskach, pow. Gniezno, ze strychu domu mieszkalnego 25 kg. koniczyny, ziarna, wartości 75 zł.

Dnia 20 bm. skradziono Ignacemu Cichockiemu z Radomia, pow. Września, 10 kur.

Aresztowanie we Wrześni. W ub. tygodniu przyaresztowano we Wrześni Katarzynę Urbaniakównę, bez stałego miejsca zamieszkania, za porzucenie 14-dniowego dziecka, które znaleziono w stogu pod Zdziechową w pow. wrzesińskim.

Dnia 22 ub. m. aresztowano we Wrześni 25-letniego Kazimierza Jarczewskiego z Wrześni, który w tym dniu usiłował dopuścić się zbrodni zgwałcenia na 5-letniej Bronisławie Wanckiej z Wrześni.

Gniew.

Uroczystość imienin marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nadesłano nam spóźnioną korespondencję z prośbą o umieszczenie.

Miasteczko nasze położone nad samą granicą i prawie odcięte od świata kulturalnego obchodziło bardzo podniosłą uroczystość.

Już w dniu 17 bm. miasto przybrało odświętny wygląd; dumnie powiewające flagi i proporce polskie porozwieszane podobizny Solenizanta, odcinały się barwnie na tle czerwonych murów i szarych stylowych gotyckich wieży zamku krzyżackiego. Społeczeństwo nadgraniczne dało żywy dowód tej gorącej miłości, jaką żywi dla Kochanego Wodza, zebrane w licznym pochodzie, przy dźwiękach orkiestry, wznosiło serdeczne okrzyki na Jego cześć.

Dzień 18 bm., właściwy dzień uroczystości, wypadł nadzwyczaj podniośle.

Cała ludność, organizacje przybyłe z najodleglejszych okolic ze sztandarami, władze miejscowe i wojsko, wzięły udział w nabożeństwie, a następnie na rynku żywo demonstrowały na cześć solenizanta

W krótkich i niezwykle pięknych słowach prelegent sędzia Rogoziński wykazał znaczenie wielkich czynów i prac Marszałka.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja na której przemawiał por. Turek.

Na zakończenie Teatr Żołnierski odegrał śliczny dramat p t.: ‚Więzień Magdyburga", bardzo szczegółowo i zupełnie poprawnie opracowany przez reżysera teatru por. Winiarza.

Dnia 19 marca odbyło się składanie życzeń Panu Marszałkowi na ręce pana starosty, a komitet obchodu wysłał odpowiednią depeszę z życzeniami.

Należy podkreślić działalność komitetu, a w szczególności jego prezesa p. Grabowskiego, dowódcy II./65 pp., który na polu pracy społecznej tu w tym łakomym dla wrogów zakątku zasłużył sobie na uznanie społeczeństwa, a za którego inicjatywą powstała tak ważna placówka, jaką jest teatr żołnierski.

Brodnica.

Zjazd Rady „Sokolej" okręgu VI.

W niedzielę, dn. 18 bm., odbył się w Brodnicy doroczny zjazd Rady Sokolej, okręgu VI. pod przewodnictwem p. Wolskiego z Lubawy. Przewodnictwo dzielnicy zastępował naczelnik p. Dostatni z Grudziądza.

Z sprawozdania sekretarza p. Szatkowskiego wyjmujemy co następuje: W roku ub. załatwiono 659 spraw, zebrań odbyło się: 1 rady okręgowej, 2 zarządu i 5 przewodnictwa okr.

Zlustrowano kilka gniazd tak pod względem technicznym, jak i administracyjnym. Gniazd liczył okręg na początku roku dziesięć, a założono trzy nowe. Na zlot dzielnicy wysłał okręg poważny zastęp drużyny.

Podnieść wypada z uznaniem doskonały stan i wyszkolenie techniczne, pod doskonałem kierownictwem kapitana Bosiackiego, który jako naczelnik, okręg na zlocie prowadził.

Sprawozdanie to przyjęto oklaskami.

Podnieść wypada, że naczelnik okr. p. Lendzion z Nowego Miasta, jest bardzo czynny i stara się być wszędzie tam, gdzie jest tego potrzeba.

Odczuwamy więc ogromną stratę, jaką poniósł okr. nasz, z powodu przeniesienia p. kapitana Bosiackiego.

Zarząd na rok przyszły pozostaje ten sam. Po wyczerpaniu porządku obrad, zamknął p. przewodniczący zebranie hasłem sokolem.

Grudziądz.

Nowe 2 urzędy skarbowe. Mocą rozporządzenia Min. Skarbu powstają od 1 kwietnia 2 nowe urzędy skarbowe i to dla powiatu grudziądzkiego w Grudziądzu, ul. Sienkiewicza i dla powiatu toruńskiego w Chełmży. Jest to wielka dogodność dla publiczności danych powiatów.

Firma Maciejewski w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 4 poleca przybory elektrotechniczne po cenach tanich, zaś dla tych, którzy się powołają na niniejsze polecenie, udziala się jeszcze specjalnego rabatu 20 proc.

Znając tę firmę, a szczególnie jej właściciela p. Maciejewskiego, polecamy ją Szan. Czytelnikom i zwracamy uwagę na ogłoszenie. Szczególnie amatorzy radja, zanim cośkolwiek sobie kupią, winni wstąpić do p. Maciejewskiego, bowiem u niego kupuje się dobrze i tanio przy fachowej i rzetelnej obsłudze.

PROŚBA do Zarządów wszystkich polskich i katolickich Towarzystw.

W celu omówienia uroczystego obchodu 25-ciolecia jubileuszu kapłaństwa czcigodnego ks. prałata Dembka, (który się odbędzie 14 i 15 kwietnia) zapraszam jak najuprzejmiej wszystkich prezesów towarzystw i organizacji, stojących na fundamencie katolickim, tak świeckie, religijne, charytatywne (dobroczynne) i inne, aby wysłać zechciały swych prezesów, lub zastępców na środę, dn. 4 kwietnia br., o godz. 7-ej wieczorem do lokalu p. Kellasa, w celu ostatecznego ułożenia programu. Do dnia tego należy do sekretarjatu przy farze zgłosić te delegacje, które wezmą udział w uroczystej akademji lub najpóźniej na zebraniu wyżej wspomnianem. Za komitet: (—) Kazimierz Gącerzewicz, prezes.

Tczew.

Z cechu cukierniczego. P. Jana Wielińskiego, mistrza cukierniczego w Tczewie Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu zamianowała ławnikiem komisji egzaminacyjnej dla mistrzów w zawodzie cukierniczym. Przewodniczącym komisji jest p. Frąckowski z Chełmna.

Zjazd Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. W ub. niedzielę, dn. 25 bm. odbył się zjazd okręgu pomorskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w auli gimnazjum męskiego w Tczewie. Po nabożeństwie zagaił obrady p. prof. Münnich z Torunia, prezes zarządu okręgowego T, N. S. W. Do przerwy obiadowej rozpatrywano sprawy zakreślone obszernym programem. Bardzo szczegółową dyskusję prowadzono nad regulaminem funduszu pośmiertnego Po wspólnym obiedzie około godz. 4-tej podjęto na nowo obrady, na które przybyli z Pelplina pp.: Dytkiewicz, starosta z Tczewa i kurator Szwemin. Prof. Koczur z Tczewa wygłosił referat o ustroju szkolnictwa i potrzebie zreformowania go. Prezesem został ponownie p. prof. Münnich.

ZMARLI.

Ś. p. **Godzisława z Łyskowskich Donimirska** z Małych Ramz, zmarła w Gębicach.

Ś. p. **Andrzej Mikołajczak,** kierownik szkoły w Michorzewie pow. Tomyśl.

Ś. p. **Władysław Rektorowski,** emer. nadleśniczy w Bytyniu.

KINO CORSO | Dziś SENZACJA Dziś „Syn słońca“ (Jackie Hoxie) (8435

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 kwietnia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Franciszki z Pauli w., Urbana.
Jutro: Chrystjana, Ryszarda bisk., Benedykta.
Wschód słońca o godzinie 5,35.
Zachód słońca o godzinie 18,32.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 2 IV. 28 r. do poniedziałku, 9. IV. 28 r. dyżurują:
1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

Dziejopis Livius opowiada, że gdy do cesarza Wespazjana zgłosiła się deputacja obywateli miasta Tarentum z o znajmieniem, że tamtejsze obywatel stwo zamierza wystawić mu pomni Wespazjan wyciągnął rękę i wskazując na swoją dłoń, rzekł: tu go postawcie Deputacja zrozumiała ten gest i nie bawem pieniądze przeznaczone na bu dowę pomnika wpłacone zostały do ka sy cezara. który obrócił je na fundacj dla weteranów tych legjonów, które brały udział w ostatnich kampaniach. Zdaje nam się, że to małe wspomnic nie historyczne jest bardzo na czasie.

TEATR MIEJSKI.

Dziś **„Hedda Gabler“** Ibsena z p. Kozłowską na czele świetnego zespołu.

Jutro, we wtorek staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robtniczego **„Spadkobierca“** A. Grzymały-Siedleckiego z dyr. Stomą. Wszystkie bilety sprzedane.

W środę 4 kwietnia o godz. 6 wieczorem ujrzy nasz młodociany świat arabską **bajkę K. Stasickiego** p. t. **„Czarnoksiężnik Szajbar“,** zgoła odmienną od dotychczasowych, jako że i treść oryginalna i świat zaczerpnięty z tysiąca nocy i jednej. Upiększają tę baśń fantastyczne dekoracje i kostjumy, tudzież śpiewy, muzyka i tańce pomysłu p. Fabjana (trzy balety). Uprasza się dzikich zwierząt, a zwłaszcza niedźwiedzi nie drażnić, gdyż jeszcze niezbyt oswojone.

— **Koncert religijny.** Jak już donosiliśmy, we czwartek, dnia 5 bm. odbędzie się w Teatrze Miejskim koncert religijny z udziałem chóru i orkiestry Bydgoskiego Konserwatorjum Muzycznego pod batutą dyr. Winterfelda. Jako soliści wystąpią artyści opery warszawskiej pp.: Karbowska, Dobrowolska, Popławski i Wroczyński. W programie „Stabat Mater“ Rossini'ego oraz VI Symfonja P. Czajkowskiego. Bilety po cenach zwyczajnych są już do nabycia w kasie teatru.

— **Pogoda.** Pierwszy kwiecień nie zrobił nam żadnej niespodzianki, jak poprzednich dni, tak samo dalej mamy piękną pogodę. Ludziska zrzucają z siebie zimową odzież, a przybierają się już w wiosenne szaty. Drzewa pokazują już swe zielone pączki i w sercah ludzkich budzi się radość i pragnienie życia.

— **Wylew wody z kanału.** Z czwartku na piątek ub. tygodnia o godzinie 11 wieczór, między czwartą a piątą śluzą przy restauracji p. Kleinerta wylała woda z kanału, zalewając na przestrzeni paru metrów przybrzeżne ścieżki. Sprowadzeni robotnicy otworzyli śluzę i spuścili wodę.

— **Wykłady Z. O. K. Z.** Trzeci z cyklu wykład n. t. „Ustrój Władz admnistracyjnych Rzeczypospolitej Polskiej“ wygłosi prof. Straszewski we wtorek dn. 3 kwietnia o godzinie 8-mej w sali Domu Katolickiego (przy Farze). Wstęp bezpłatny.

— **Wynik egzaminu na kursie pocztowo-telegraficznym.** Egzamin, po ukończeniu wykładów na kursie pocztowo-telegraficznym, złożyli następujący praktykanci: Jan Nowalkowski, D. P. i T.; Alfons Bobber, Puck; Stanisław Strehl, Chojnice 2; Bolesław Wrona, Kartuzy; Eugenjusz Winiarski, Bydgoszcz 1; Franciszek Angowski, Tczew 2; Eryk Anczykowski, Golub; Władysław Zorn, Grudziądz 1; Antoni Dzionk. Grudziądz U. T.; Ildefons Golus, Chełmno; Wiktor Dworznicki, Jabłonowo; Helena Englerówna, Wejherowo; Romuald Laffert, Tuchola; Stanisław Niemkiewicz, Pruszcz k. W.; Jan Kisiel, D. P. i T.; Stefan Kapuściński, D. P. i T.; Wiktor Słęczka, Gdynia 1; Henryk Cwiniart, Bydgoszcz 1; Jan Worzała, Bydgoszcz 1; Sylwester Wojdyło, Bydgoszcz 1.

— **Związek byłych zawodowych wojskowych.** W dniu 1 marca r. b. na zebraniu byłych zawodowych wojskowych uchwalono założyć związek pod nazwą **„Związek byłych zawodowych wojskowych na Rzeczpospolitą Polską“.** Zebranie to, wybrało ze siebie „Zarząd główny“, którego siedzibą została narazie Bydgoszcz. Celem poparcia szczytnych haseł, pod jakimi związek ten powstał, wzywa się wszystkich **byłych zawodowych wojskowych** bez względu do której armji należeli, do gremjalnego wstępowania do związku. Bliższych informacyj udziela pisemnie dla zamiejscowych zarząd. Wszelką korespondencję kierować należy na ręce sekretarza zarządu głównego, którego adres jest następujący: Mazur Juljusz, Bydgoszcz, Przyrzecze 15. Najbliższe zebranie miesięczne związku odbędzie się **dziś** w poniedziałek, 2 kwietnia o godzinie 7-mej wieczorem w sali p. Mellera w Bydgoszczy, Plac Piastowski nr. 2.

— **Ulepszenia w komunikacji tramwajowej.** Z dniem 1 kwietnia dyrekcja tramwajów zaprowadza znaczne ulepszenia w ruchu tramwajowym. Dotychczasowe ograniczenie ruchu w porze wieczornej zostanie usunięte i pełny normalny ruch zostaje utrzymany aż do ukończenia służby to jest mniej więcej do godz. 11-tej w nocy.

Pozatem na linji ulic Gdańska—Toruńska kursować będzie jeden wagon wieęcej, prze co tramwaje na tej linji kursować będą w odstępach 5—6 minut; z ulicy Gdańskiej ostatni tramwaj wyrusza o godz. 22,56, z Toruńskiej o godz. 22,52.

Na linji Dworzec—Okole wyrusza ostatni tramwaj o godz. 22,34 z Dworca, a o godz. 23 z Okola.

Na linji Wilczak—Wielkie Bartodzieje tramwaje nadal kursować będą w odstępach 12-minutowych, przyczem ostatni tramwaj z W. Bartodzieji wyrusza o godz. 22,48, z Wilczaka o godz. 22,40.

— **Do rozpoznania.** Srebrne noże i widelce z monogramem Z. S. lub S. Z. pochodzące z kradzieży można oglądać w Wydziale Śledczym ul. Jagiellońska 21, pokój 72.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** W tartaku p. Weynerowskiego przy ulicy Promenada wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, a mianowicie robotnik Józef Drążkowski, składając drzewo, został porwany przez spadające z koła drzewo i przywalony niem tak silnie do ziemi, że doznał pęknięcia kości w krzyżu i silnego potłuczenia. Nieprzytomnego Drążkowskego odwieziono do szpitala.

— **Koń połamał robotnikowi żebra.** W W taborze miejskim przy ulicy Śniadeckich, robotnik Ignacy Śrubkowski przy wybieraniu nocnej podściółki z pod koni, został przez podnoszącego się z posłania konia tak silnie przygniecony do żelaznego drąga w stajni, że doznał złamania dwóch żeber. Pogotowie odwiozło go do szpitala.

— **Znowu wypadek przy pracy.** W fabryce maszyn „Unja“, przy ulicy Nakielskiej 26, kowalowi Kazimierzowi Kasperowi przy kuciu parowym młotem prysła z pod młota gorąca oliwa w oko. Nieszczęśliwemu oko zaszło błonką i grozi mu utrata wzroku.

Wogóle wypadki przy pracy zdarzają się dosyć często, widocznie skutkiem nienależytego stosowania środków zabezpieczających. Panowie pracodawcy winni o tem pamiętać, że w razie powstałego z ich winy wypadku, t. j. niedostatecznego zabezpieczenia, celem uniknięcia wypadku, podlegają odpowiedzialności sądowej.

— **Posterunkowy najechany przez samochód.** Dnia 1 bm. około godz. 11-tej najechany został autodorożką nr. 73, kierowaną przez szofera Aleksandra Poczekaja, pełniący służbę na Pl. Teatralnym róg ul. Gdańskiej, funkcjonarjusz policji, posterunkowy Ziółkowski, który upadł całą siłą na bruk doznając wstrząsu mózgu i ogólnego pokaleczenia ciała. Ziółkowski został przez publiczność natychmiast przeniesiony do Lecznicy Miejskiej. Winę ponosi szofer, gdyż na dany przez post. Ziółkowskiego znak samochodu nie zatrzymał, tylko z tyłu wprost na niego najechał, a Z. nie mógł tego zauważyć, gdyż był odwrócony regulując z przeciwnej strony ruch kołowy.

— **Ujęto** 1 złodzieja, 2 poszukiwanych przez Sąd, 1 notorycznego włóczęgę i żebraka, 6 pijaków i 2 niewiasty za przekr. pol. obyczajowe.

— **Czyje zegarki?** W wydziale policji śledczej znajdują się trzy zegarki, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży; jeden srebrny damski oraz jeden branzoletkowy. Poszkodowani mogą się zgłosić celem rozpoznania i odebrania w wydz. śledczym policji państw. przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 71.

— **Zamknięcie ulicy Na Groby.** Z powodu zabrukowania ulicy „Na Groby“ na przestrzeni od ulicy Gdańskiej do Dyonu Samochodowego, zostanie ulica ta na wymienionym odcinku od poniedziałku 4 bm., na czas trwania robót, dla ruchu kołowego zamknięta.

— **W Kawiarni Grand Café** urządza znany i ceniony kapelmistrz p. Alojzy Finc jutro, wtorek, dnia 3 bm. nadzwyczajny koncert Fryderyka Chopina. Program zapowiada szereg pierwszorzędnych atrakcyj, jak Polonez A-dur, Walse brillante As i Es-dur, znany marsz żałobny z Sonaty B-moll. Mazurek Fis-moll, Nocturno Nr. 2 solo skrzypcowe wykona kapelmistrz p. Finc i wiele innych. Koncert zapowiada się nader obiecująco i spodziewamy się, że publiczność tłumnie pospieszy na tak wspaniały koncert. Za zapał i chęć do pracy poważnej należą się p. Fincowi słowa uznania. Początek programu o godz. 9 wiecz.

Zebranie Koła Chrześc. Demokracji Bydgoszcz — Północ

odbędzie się w czwartek, dn. 5 kwietnia o godz. 6-tej wieczorem w lokalu p. Mellera (Plac Piastowski).

Na porządku dziennym sprawozdanie ze zjazdu Ch. D. oraz referat p. Bigońskiego.

Z powodu ważnych spraw udział wszystkich członków konieczny. Goście mile widziani.

Za Zarząd: **Sikora,** prezes.

Karciani złodzieje.

Są w Bydgoszczy pewne kawiarnie oraz restauracje, w których zbierają indywidua z pod ciemnej gwiazdy, co to nie sieją, nie orzą, a żyją kosztem ciężkiej pracy innych i polują na słabych i naiwnych, okradają ich z ostatniego nieraz grosza przy pomocy gry w karty. Niedawno temu w jednej z takich kawiarń ograno pewnego wieśniaka na sumę 500 zł. Ofiar takich jest dużo, tylko nie zdradzają się z tem, z powodu różnych względów.

Niejeden z wciągniętych w to towarzystwo oszustów karcianych, niesie swój ostatni ciężko zapracowany grosz, aby tylko zaspokoić nieszczęsny nałóg, a w domu żona i dzieci nie mają może co jeść. Ile to krzywd, ile tragedji dzieje się w życiu z powodu nałogu karcianego. Kto był kiedy w takiej „rzeźni“ karcianej i obserwował te rozpalone namiętnością twarze, te trzęsące się z chciwości i strachu ręce graczy, te błyszczące oczy, perliste od potu i gorączki czoła, spojrzenia utkwione w jeden punkt w kartę, ten musiał doznać wrażenia, że ma przed sobą nie ludzi, lecz zwierzęta. Tu ludzie się degenerują, zabijając w sobie wszystkie uczucia ludzkie, tu czynią się zwierzętami. Jest to **kradzież** upozorowana grą w karty; gorsza od zwykłej kradzieży, gorsza od zwykłego rozboju, bo zwykły rabuś i złodziej kradnie pieniądze, złodziej zaś karciany kradnie nietylko pieniądze, lecz kradnie żonie męża, dzieciom ojca, kradnie spokój rodzinny i zabija człowieka moralnie.

Dlatego władze bezpieczeństwa winny czuwać nad tem i surowo tępić złodziei karcianych, jak również te lokale, w których się to odbywa.

Nie mówię tu o grze towarzyskiej w karty dla przyjemności, w której to grze nie zrobi nikomu różnicy wygranie lub przegranie, bo się już idzie z tą myślą, że za chwilę rozrywki zapłacić trzeba będzie jakąś niewielką kwotą, lecz mówię o zawodowych szulerach i szulerniach, w których jeden czycha już na pieniądz drugiego, aby go z niego ograbić i gdzie człowiek traci nieraz charakter, honor, a nawet i życie.

Akademja
ku czci Kasprowicza i Przybyszewskiego w gimnazjum Kopernika.

W ub. niedzielę o godzinie 12 i pół w auli gimnazjum Kopernika odbyła się przepiękna akademja ku czci naszych zmarłych potentatów pióra tj. wielkiego poety ś. p. Kasprowicza i znakomitego pisarza Przybyszewskiego. Myśl zainicjowania powyższej akademji była nadzwyczaj szczęśliwą, to też przyklasnąć należy jak najserdeczniej jej inicjatorom. Boć słuszną jest rzeczą, aby pamięć zmarłych wielkich koryfeuszów na polu literackiem była przedewszystkiem czczona przez najbliższych, jako że byli synami ziemicy wielkopolskiej. I cieszyć się należy, że ten wdzięczny dług pamięci spłaca właśnie młodzież.

Piękna aula gimnazjum Kopernika zapełniła się do ostatniego miejsca publicznością, miejsca boczne i stojące wypełniła młodzież szkolna, która jak najliczniej przybyła na tę akademję. Nastrój od pierwszej chwili był bardzo podniosły, skupiony, uroczysty. Z nadzwyczajną uwagą wysłuchano pięknego referatu prof. Góralczyka, który mówił o życiu i twórczości wielkich mistrzów, przedwcześnie zgasłych ś. p. Kasprowicza i Przybyszewskiego Oryginalny sposób ujęcia tematu, jak również piękna forma odczytu sprawiły, iż wysłuchano prelegenta od początku do końca z niesłabnącem zainteresowaniem. Gdy skończył odezwały się huczne oklaski wdzięcznych słuchaczów.

Na szczególnie wyróżnienie zasługuje strona muzyczna akademji, dzięki prof. Karaśkiewiczowi, który zdobył sobie miano szczęśliwego i wysoce skutecznego propagatora muzyki wśród młodzieży. Oprócz bardzo pięknych produkcyj chóru gimnazjalnego, popisywała się również orkiestra gimnazjalna, przyczyniając się do uświetnienia całej imprezy. Orkiestrę prowadził również prof. Karaśkiewicz. Popisy zarówno chóru, jak i orkiestry podobały się ogólnie, to też oklaskom nie było końca.

Wielką atrakcją akademji była zbiorowa deklamacja uczniów, którzy recytowali utwór Kasprowicza „Salve Regina“, przybrani w piękne, stylowe kostjumy. Owa zbiorowa deklamacja wywarła na słuchaczach wielkie wrażenie.

Jednem słowem — impreza gimnazjum Kopernika była bardzo udatną. Inicjatorzy i wykonawcy mogą być najzupełniej zadowoleni z szczęśliwie poczętego dzieła.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Chcesz, czytelniku zadowolić swój gust artystyczny i doznać silnych wrażeń — idź dziś na dramat **„Wieża miłości“,** obraz o niezwykłem bogactwie wystawy i kostjumów oraz pięknej treści. Barrymore w roli Don Juana.

NOWOŚCI. Dawno oczekiwany obraz p. t. **„Przeznaczenie“** nie zawiódł nadziei widzów.

MARYSIEŃKA. Dziś, premjera egzotycznego dramatu pt.: **„Oaza Miłości“.** Rzecz dzieje się w środowisku wojskowych europejskich, otoczonych wrogim a przebiegłym żywiołem Arabów. W roli męskiej Ryszard Barthelmes.

CORSO. Dziś, premjera sensacyjnego filmu p. t.: **„Syn słońca“:** W roli głównej król cowboyów Jackie Hoxie i jego zmyślny koń „Błyskawica“. Nadprogram szampańska komedja p. t.: „Loterja małżeńska“, w rolach głównych komicy Wojtuś i Kajtuś.

Marysieńka | OAZA MIŁOŚCI Dramat europejczyków pośród egzotycznych plemion. (8423
Początek o godzinie 6.45 i 8.45 W rolach głównych: RYSZARD BARTHELMES i PATSY RUTH MILLER.

Pokłosie niedzielne.

Już wczesnym rankiem ptaszki pukają do okien i nucą piosenki o odradzającej się naturze, tak słodko i tkliwie, że każda ludzka dusza drga, drgać musi — i w ciemną jej otchłań padają pierwsze promienie radości. Prima Aprilis! Słoneczna niedziela, słoneczne humory. Na takiem tle, tak miłe nabieranie sąsiadów, przyjacieli, kolegów, ciotek a przedewszystkiem teściowych w dniu pierwszego kwietnia sprawiło podwójną przyjemność. Tradycje o charakterze ujemnym umiemy, my Polacy, świetnie uszanować i tu może tkwi nasza największa słabość. Ale, na co właściwie słowa gorzkiej prawdy, których i tak nikt nie słucha, a co gorsze, do nich się nie stosuje.

Żarty sypały się jak z rogu obfitości. Specjalne primaaprilisowe „nadzwyczajne wydanie“ o różnych banialukach, zostało sprzedawane na ulicach przez chłopców i dużo osób uwierzyło, czytając szumne tytuły, jak „mobilizacja w Berlinie“, „Kraków płonie“ i t. d. Pewna babcia, licząca około dziewięćdziesiąt lat, ślimaczym krokiem suwała na piątą śluzę, a na zapytanie, poco się tam fatyguje, odpowiedziała: „Podobno wczorajszej nocy księżyc wpadł do kanału, chciałabym go sobie zobaczyć!“. Ale i w inne rzeczy naiwni uwierzyli: że łódź Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego przez nieuwagę sternika wjechała do rury kanałowej i po kilkakrotnym salto-mortale lądowała przy wypuszczeniu wody z wodociągu gdzieś na Bielawkach. Takich historyjek, przypuszczam, postępowe niemowlę już serjo nie bierze. O groźnym szympansie i usypanym, lecz nie rozpoczętym kopcu Unji Ziem Zachodnich pisać nie będę, gdyż mowa o nich na innem miejscu.

Wrócę znowu do realnej strony życia. Fala życia fizycznego i szał sportu, najzdrowszy z wszystkich namiętności ludzkich, ogarnia naszą złotą młodzież bydgoską. W pierwszym rzędzie inicjatorem całego niemal ruchu sportowego jest nasze B. T. W., które niejednokrotnie ratowało honor Bydgoszczy i podniosło znacznie prestiż naszego miasta. Odbyła się wczoraj podniosła uroczystość odebrania przyrzeczenia treningowego w bydgoskim ośrodku wioślarskim, w której brały udział wszystkie polskie stowarzyszenia z pod znaku Trytona. Pod hasłem „zwycięsko na olimpjadę!“, biorą się nasi wioślarze tęgo do dzieła.

Najbardziej słoneczną była wczorajsza niedziela dla wielu kupców. Tłumy ludzi przesuwały się po ulicach z pogodnemi twarzami i paczkami w rękach. Mimo, że niema specjalnych gratyfikacyj, dużo osób pragnie zrobić z Wielkiejnocy drugą gwiazdkę. Już się tak utarło, że każda kobieta krzywi usta, jeżeli jej się nie obdarzy podarunkiem. Słodycze, widzi się w bardzo luksusowem wydaniu: pusty wielkomiejski zajączek wielkanocny nosi monokl i kołnierzyk z jedwabną krawatką; wspaniałe bonbonierki rokują natomiast lekarzom-dentystom na kilka miesięcy dobrą praktykę.

Wieczorem teatr, kina i kawiarnie były przepełnione.

Ali.

Zatarg zarobkowy w przemyśle cegielnianym.

W odpowiedzi na komunikat Związku Cegielń z obwodu dolnej Wisły, mówiący o cenie cegły i konieczności stabilizacji zarobków w przemyśle cegielnianym otrzymaliśmy od Chrześcijańskiego Związku Pracowników Cegielnianych obszerny artykuł, który ze względu na brak miejsca w dzisiejszym numerze zamieścimy jutro.

Dziś jednakże już zaznaczamy, że komunikat Związku Cegielń, o ile chodzi o kalkulację cen, nie wytrzymuje krytyki. Pracownicy cegielniani są bodaj najgorzej opłacaną kategorją robotników. Artykuł Chrz. Zw. Pracowników Cegielnianych jest pod tym względem wprost rewelacyjny i winien zainteresować szerszą opinję.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WTOREK, 3 KWIETNIA.

Poznań (344,8). Godz.: 13,00—14,15: koncert gramofonowy. W przerwie notowania giełdy pieniężnej. 14,15: Kom. PAT. 17,00—17,20: 25-ta lekcja języka angielsk. — dr. Arend, lektor U. P. 17,20—17,45: Odczyt: „Juljusz Słowacki w świetle najnowszych badań“ — dr. Tad. Grabowski, prof. U. P. 17,45—19,00: Koncert popoł. 19,00—19,15: Nadpr. — p. Janusz Warnecki, art. T. P. 19,30: „Jolanta“ opera Czajkowskiego i „Szeherezada“ — balet Rimsky-Korsakowa (Transm. z T. W. w Pozn.). Na zakończenie sygnał czasu. Nadpr. — p. Janusz Warnecki, art. T. P. oraz kom.: gosp. meteor. i PAT. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z „Palais Royal“.

Warszawa (1111). Godz.: 12.00—13,00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz nadpr. 15,00—15,20: Kom.: meteor., gosp. i nadpr. 15,20—15,30: Przerwa. 15,30—16,00: Odczyt: „Polska a Litwa“ — prof. Henryk Mościcki. 16,00—16,25: Odczyt: „Mickiewicz“ — prof. Manfred Kridl. 16,25—16,40: Nadpr. i kom. 16,40—17,05: Odczyt. 17,05—17,20: Przerwa. 17,20—17,45: Transm. z Poznania. 17,45—18,45: Koncert kameralny. 18,45—18,55: Rozmaitości. 18,55—19,05: Przerwa. 19,05—19,15: Kom. rolniczy, oraz tranm. z Krakowa not. giełdy zboż. krak. 19,20: Transm. z Poznania W przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku franc.

Komorne na kwiecień, maj i czerwiec 1928 r.

Komorne podstawowe z 1 czerwca 1914 r. w markach niem. mkn.	złote	Kat. I. Pokój z kuchnią lub sam pokój sama kuchnia	Kat. II. 2-3 pokojów lokale handl z świad. przem. IV. kat. prac rzemieśln. z świad. przem. VIII kat. oraz inne pomieszcz.	Kat. III. 4—6 pokojów pomieszczenia zajęte przez zarejestr. zakł. naukowe i wychow., lok. spółdz. rob. oraz związk. zaw., lokale prac rzem. z świad. przem. VII kat.	Kat. IV. Sklepy (składy) i inne pomieszcz. handl. i przem. których roczne komorne nie przekraczało 1200 mkn., pensjonaty pracownie nie połączone z mieszk. oraz od 7 pok. wzwyż	Kat. V. Sklepy (składy) i inne pomieszczenia handlowe i przemysłowe oraz hotele	Kat. VI. Budynki fabrycz. i pomieszczenia w takich budynkach
1 =	1 23		1,23	1,23	1,23	1,23	Ustawie o ochronie lokatorów nie podlegają.
2 =	2,46		2.46	2 46	2,46	2,46	
3 =	3,69		3,69	3.69	3,69	3,69	
4 =	4.92		4.92	4.92	4 92	4.92	
5 =	6,15		6,15	6,15	6,15	6,15	
6 =	7,38		7,38	7,38	7,38	7,38	
7 =	8,61		8 61	8.61	8,61	8,61	
8 =	9.84		9 84	9.84	9,84	9,84	
9 =	11,07		11,07	11.07	11 07	11,07	
10 =	12 30		12,30	12,30	12,30	12,30	
20 =	24 60		24 60	24 60	24 60	24 60	
30 =	36 90		36 90	36.90	36 90	36.90	
40 =	49 20		49 20	49.20	49.20	49,20	
50 =	61 50		61 50	61 50	61 50	61 50	
60 =	73.80		73 80	73,80	73,80	73.80	
70 =	86,10		86 10	86 10	86 10	86 10	
80 =	98.40		98,40	98 40	98 40	98,40	
90 =	110.70			110.70	110,70	110,70	
100 =	123,00			123,00	123,00	123,00	

UWAGA: Lokatorzy, których domy połączono z wodociągami gminnemi i kanalizacją gminną obecnie, a tych urządzeń wodoc. i kanal. nie posiadały przedtem, opłacają za wodę i kanałowe bez względu na ilość pokojów. Kat. I. opłaca wszystkie świadczenia.

Sublokator płaci za przedmioty najmu bez urządzenia domowego o 30% za całość lub odpowiednią część od opłacanego przez lokatora komornego, za urządzenie domowe do 75%.

B. Błażkiewicz,

Biuro dla spraw mieszkaniowych, podatkowych, sądow. hipot i podat. Stary Rynek 4.

Niezwykła uroczystość wioślarzy bydgoskich

Wioślarze stoją przed okresem wytężonej pracy do światowych igrzysk sportowych, do t. zw. „Olimpjady“, która odbędzie się w Amsterdamie, a na której również wioślarstwo polskie ma bronić barw Rzeczypospolitej. Zgodnie z planem prac przygotowawczych, Polski Związek Towarzystw Wioślarskich utworzył w Bydgoszczy t. zw. „Ośrodek Olimpijski“ mianując kierownikiem tegoż ośrodka p. dra Siemiątkowskiego.

Zarządy wszystkich miejscowych klubów wioślarskich w porozumieniu z p. dr. Siemiątkowskim postanowiły urządzić w bydgoskim ośrodku wioślarskim wspólną uroczystość **odebrania przyrzeczenia treningowego** od członków poszczególnych towarzystw i to zarówno od zawodników, którzy przygotowują się do olimpijskich biegów eliminacyjnych, jak i tych, którzy stawać będą w roku bieżącym wogóle do regat wioślarskich dla barw ich klubów.

Wczoraj właśnie o godzinie 11 przed poł. odbyła się w auli państw. gimn. humanistycznego ta piękna, pierwsza tego rodzaju w Polsce uroczystość. W pięknie udekorowanej flagami wszystkich miejscowych klubów oraz flagą związkową sali, zebrali się licznie zaproszeni goście, wśród których obecni byli pp.: reprezentant armji gen. Thommée, przedstawiciele magistratu, prezeska sokoła żeńskiego p. red. Teskowa, inspektor dróg wodnych p. radca Tychoniewicz, dyrektorowie i profesorowie szkół, obywatelstwo miejscowe oraz bardzo licznie zebrane wioślarki i wioślarze.

Punktualnie o godzinie 11 rozpoczęła się uroczystość przygrywką 61 pp., poczem zagaił pięknem przemówieniem wiceprezes P. Z. T. W. p. Musiał, witając przytem p. generała Thommée, przedstawicieli władz, oraz innych przybyłych gości.

Następnie przemawiali: prezes B. T. W. p. Maciejewski, prezes „Gryfu“ p. Tyborski, wiceprezeska B. K. W. p. Somerówna, która bardzo ładnie przemówiła do kobiet, dalej przedstawiciel klubów wioślarskich „Brda“ i „Wisła“ p. prof. Załachowski, apelując do młodzieży i jako ostatni wygłosił dłuższe przemówienie kierownik ośrodka olimpijskiego p. dr. Siemiątkowski.

Po przemówieniach, p generał Thommée, stanąwszy przy sztandarze B. T. W., który to sztandar z całym swoim pocztem asystował uroczystości, odebrał przyrzeczenie treningowe od wioślarzy w następującem brzmieniu: „Przyrzekam uroczyście że biorąc czynny udział w zaszczytnem zadaniu przygotowania wioślarskiego, przestrzegać będę ściśle wszystkich przepisów treningu regatowego, poniosę chętnie wszelkie trudy i złożę wszystkie siły i dobrą wolę dla chwały mego klubu i wioślarstwa polskiego. Na to przyrzeczenie daję słowo honoru“. Nastąpiło odśpiewanie pobudki wioślarskiej przez chór B. T. W. pod batutą dyr. p. Ed. Sokołowskiego, poczem p. gen. Thommée wygłosił jędrne, żołnierskie lecz serdeczne przemówienie do wioślarzy Na zakończnie orkiestra 61 pp. w pełnym komplecie odegrała hymn narodowy.

Przebieg uroczystości był podniosły, a zarazem miły i serdeczny, a pamięć tej chwili przyczyni się napewno do rozwoju wioślarstwa bydgoskiego.

Po uroczystości odbyła się wspólna fotografja, zdjęcia której dokonał p. Piechocki.

Nadmienić należy, że wioślarze bydgoscy wysłali telegram do Polskiego Komitetu Olimpijskiego na ręce p. pułkownika Ulrycha następującej treści: „Wioślarze bydgoscy ośrodka olimpijskiego, przy okazji złożenia przyrzeczenia treningowego składają z serca podziękowanie i zapewnienie wytężenia wszystkich sił dla chwały wioślarstwa polskiego.

Kto wygrał na loterji?

W 21 dniu ciągnienia 5 klasy 16 loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

25 000 zł. nr 29454.

Po 10 000 zł. nr. 2727 59895 98862.

Po **5 000 zł.** nr. 7849 28906.

Po **3 000 zł.** nr. 37361 78466 89023.

Po **2 000 zł.** nr. 31703 42237 54262 79611 128155.

Po **1 000 zł.** nr. 21853 22719 27784 34397 35930 52980 61252 67827.

Po **600 zł.** nr. 23616 28187 37401 43851 46601 55067 67475 73945 77403 79071 91210 91730 110710.

Po **500 zł.** nr. 6839 9491 14723 15553 20491 28390 31236 31679 39721 54624 53944 59712 60805 62975 63555 85385 89876 91111 103190 108535 118527 118723 120036 125913 128272 129714.

Po **400 zł.** nr. 304 1679 2071 3661 4624 4981 5293 6799 9095 12034 13546 15336 16640 17144 17513 18208 20407 21200 21385 21864 23379 23832 24526 24627 25113 25850 26739 28296 28361 28622 28653 28798 29461 30205 31133 32289 33757 34164 34982 36282 38387 38400 38520 38248 39282 40394 40552 40805 41246 41389 41893 43465 44346 44505 44708 45236 46006 46208 46981 47259 47744 48174 50007 50737 51777 52775 54492 55300 55748 56033 58330 58841 58960 59001 59110 59667 59898 60221 60698 60729 61888 61900 64056 64077 64500 64878 65942 66349 66635 67546 61857 69177 69233 69801 69830 72895 82950 74310 75740 76744 81005 82355 82430 82980 83351 83357 84477 85377 86358 86495 86582 86918 87474 89085 89104 89990 90070 90076 90136 90184 91691 91820 94912 95553 96676 97672 98327 99236 100741 101109 101575 102221 102585 103040 103731 106538 106628 106871 107252 107370 107715 108781 109605 112170 113130 113130 113375 113379 113543 113733 115333 115515 116375 117436 118769 119401 120301 120676 120724 120875 121583 121947 122085 122152 122447 123702 123898 125104 125489 125504 126278 127314 127959 129830.

17. Państw. Loterja Klasowa

Główna wygrana 700.000 złotych
oraz dalsze wygrane po: (6229
400.000 zł, 300.000 zł, 100.000 zł itd.
Cena losu I kl.: 1/1 = 40 zł, 1/2 = 20 zł, 1/4 = 10 zł.
Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.
M. Rejewska, Bydgoszcz, Dworcowa 17.
P. K. O. Poznań 207.963. Telefon nr. 27

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność, wioślarze! Zdjęcia fotograficzne z uroczystości odebrania przyrzeczenia treningowego wystawione są w filji „Dziennika Bydgoskiego“ przy ul. Dworcowej 2.

Bydgoskie Tow Wioślarskie. sekcja pływacka. Roczne walne zebranie sekcji pływackiej we wtorek, 3 kwietnia br. wiecz o godz. 8 w hotelu Lengninga przy ul. Długiej.

„Halka“. Dziś, lekcja śpiewu o godzinie 8 wieczorem u p. Jarnatha.

Tow. Powstańców i Wojaków, Bydgoszcz „Macierz“. Walne zebranie z powodu wyboru prezesa dziś, w poniedziałek, o godz. 7-ej wiecz. w sali p. Patzera, św. Trójcy 8-9. Zarządu o godz. 5,30

Towarzystwo Uczniów Kupieckich. Nadzwyczajne zebranie 3 bm. w sekretarjacie Związku Pracowników Kupieckich przy ul. Mazowieckiej 43. Z powodu ważnych punktów obrad komplet wszystkich członków konieczny.

Tow hodowców gołębi poczt. „Miłość“. Bydgoszcz-Okole. Zebranie miesięczne w środę, 4 kwietnia o 8-ej w lokalu p. Rutkowskiego, ul. Grunwaldzka narożnik Wrocławskiej.

Cech Fryzjerów i perukarzy! Posiedzenie kwartalne w poniedziałek, 2 bm., o godz. 6,30 w „Ognisku“. Na porządku obrad ważne sprawy. Wpis i wypis uczni o godz. 7.

Baczność, Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze! Zebranie plenarne przypadające na wtorek, 3 bm. wypadnie ze względu na tydzień przedświąteczny.

Oddział Kolarzy „Sokół“ V. Miesięczne zebranie w sali Wicherta (Stara Bydgoszcz) dziś, 3 bm., t. j. we wtorek, o godz. 7,30 wiecz. Komplet pożądany.

Tow. śpiewu „Lutnia“. Dziś, w poniedziałek, o 8-ej wiecz. zebranie zarządu, natomiast we wtorek, zebranie plenarne. Przybycie wszystkich członków, zewzględu na ważność spraw, konieczne.

Podoficerowie Rezerwy. W poniedziałek, 2 kwietnia, o godz. 7 wiecz., w Kasynie kolejowym przy ul. Zygmunta Augusta, zebranie miesięczne koła.

Tow. Kupców detalistów branży spożywcz. Zamówienia oraz gotówkę na cukier, smalec i wszelkie inne dotychczasowe artykuły przyjmuje do wtorku poł. 3 bm. Bank Ludowy, St. Rynek 10 tel. 938.

„Sokół“, Bydgoszcz IV., Bielawy, oddział żeński. Zebranie miesięczne dziś, w poniedziałek, o 7 wiecz. w Instytucie Rolniczym, Zaciesze. Z powodu ważnych spraw, obecność druhen konieczna.

Tow. Uczni Drogerzystowskich. Zebranie plenarne we wtorek, 3 bm., o 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej.

S. M. P. „Gwiazda“. Dziś, w poniedziałek, zebranie zarządu o godz. 8 wiecz.

Lekcja kółka muzycznego dziś, o godz. 7-ej.

„Lutnia“. Dziś, w poniedziałek, 2 bm., o 8-ej wiecz., zebranie zarządu w lokalu Jarnatha, przy ul. Jana Kazimierza.

We wtorek, o 8 wiecz. zebranie plenarne.

„Sokół“ V Okole-Wilczak. Ćwiczenia gimnastyczne w poniedziałek o 7-ej w sali przy ul. Kordeckiego.

Tow. śpiewu „Dzwon“. Zebranie plenarne we wtorek, 3 kwietnia, o godz. 8 wiecz. w auli szkoły na Okolu, ul. Nowogrodzka.

Zebranie zarządu w poniedziałek, o 8 wiecz. w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy.

Bydgoski Klub Wioślarek. Plenarne zebranie we wtorek, 3 kwietnia o godz. 8-ej wiecz. w sali Resursy Kupieckiej. Na porządku obrad ważne sprawy. Obecność wszystkich członkiń koniecznie pożądana.

Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole. Zebranie miesięczne w poniedz. 2 kwietnia u Kleinerta. Wykład i sprawozdanie ze zjazdu okr.

KALENDARZYK TEATRALNY:

Poniedziałek, 2. bm., godz. 8: **„Hedda Gabler“.**

Wtorek, 3 bm., godz. 7,30: **„Spadkobierca“.**

Środa, 4 bm., godz. 6: **„Czarnoksiężnik Szajbar“ (premjera).**

Czwartek, 5 bm., godz. 8: **Koncert religijny.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie zarządu okręgowego Ch. Z. Z. dziś w poniedziałek o 7-mej wieczorem w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej 2. Z powodu bardzo ważnych spraw udział wszystkich członków zarządu konieczny.

(—) **Fl. Piotrowski,** prezes.

Zebranie Ch. Z. Z. filji stolarzy w środę dnia 4 kwietnia br. o godzinie 7-mej wieczorem w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ. dnia 31 marca 1928 roku.

5-proc. Pożyczka konwesyjna 66,24—66,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. —95,00 (za 1 dolar.)
4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 00,00—58,00—00, proc.
5 proc. Pożyczka premj. serja II 71,75—72
Bank Związkn Spółek Zarob. I—XI em. 88,00
Browar Krotoszyński 30,—
Herzfeld — Viktorius I em. 00,—48,
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em. 100,—
Papiernia Bydgoszcz I—IV em. 70—71
Unja (daw. Ventzki) I—III em. 00,00—25,00

Giełda warszawska

z dnia 31 marca

Akcje: w złotych:

Bank Polski	150,25—149,75
Bank Handlowy	000,00—123,00
Bank Dyskontowy	000,00—138,50
Bank Przem. lwowski	00,00—107,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 88,00
Spiess	—162,50
Siła i Światło	105,00—105,50
Firley	54,75— 54,50
W. T. Węgla	93,00— 94,00
Nobel	00,00— 37,50
Lilpop	41,00— 41,25
Modrzejów	46,50— 47,00
Osrowickie Zakłady	95,00— 98,00
Pocisk	00,00— 11,00
Rudzki	00,00— 53,00
Starachowice	63,75— 64,00
Borkowski	00,00— 19,25

Bank Polsski płacił dnia 2 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,34
franki szwajcarskie	171,03
franki francuskie	34,91
marki niemieckie	212,32
guldeny gdańskie	173,25
szylingi austrjackie	124,94
liry włoskie	46,93

Walne Zebranie

niżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się

w poniedziałek, dnia 16 kwietnia br.

o godzinie 7 po południu w lokalu **Resursy Kupieckiej** przy ul. Jagiellońskiej nr. 25.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1927.
3. Odczytanie protokółu rewizji zwiazkowej.
4. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Podział zysku.
6. Uchwała wynikająca z § 46 ustęp 2 i 3 Ustawy o Spółdzielniach.
7. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
8. Wynagrodzenie Rady Nadzorczej.
9. Wolne wnioski bez uchwał.

Polska Hurtownia Skór

Spółdzielnia zap. z ogr. odpowiedz. w **Bydgoszczy.**

Rada Nadzorcza

(—) Sentkowski, prezes. 8459

Bilans za rok 1927 jest w lokalu Spółdzielni wyłożony.

7115)

Do oddziału towarów krótkich na stanowisko **kierowniczki** poszukuję doświadczonej

ekspedjentki

z długoletnią praktyką.

Również potrzebna jest

kierowniczka

do oddziału barwy, która praktykowała w farbiarni i pralni chemicznej. Zgł. z dołączeniem życiorysu i odpisami świadectw przyjmuje

S. Kałamajski, Toruń, Szeroka 21.

8489

Kwaszoną kapustę

pierwszorzędnej jakości poleca (8482

„Owikon" Fabryka konserw w Owidzu, p. Starogard.

Zakład artystyczny fotografji „Wiol" Sienkiewicza 44, poleca fotografje do każdego celu po najniższych cenach. 4554

Udzielam lekcji gry na fortepjanie Toruńska 180, w pobliżu Zbożowego Rynku. 8480

Ogłaszajcie w „Dzienniku Bydgoskim"!

NASIONA

wyborowej jakości poleca 7417

Antoni Marchel

Skład nasion

Bydgoszcz, ul. Jezuicka 12.

Z powodu zwinięcia mojej **owczarni** sprzedam

pozostałość owiec

z ca. 120 sztuk

jak **maciory, jagnięta, skopy etc.** 8488

Majętność Dobiesławice

p. Wierzchosławice

powiat Inowrocław.

Interesowanym podaję uprzejmie do wiadomości, że z powodu wiele pracy w pracowni żadnego (8466

ciasta domowego

do odpieczenia **nie przyjmuję.**

Cukiernia i piekarnia

J. Nasiadek,

ul. Jagiellońska 14,

Dziewczynki lubią piękne buciki.

8490

Polskie dziecko nosi polskie obuwie marki „WAZA"

Żądaj w składach.

Restauracja podmiejska

w mieście powiatowem na Pomorzu, nad Wisłą, z ożywionym ruchem w czasie sezonu letniego, ogród, sala do zabaw, jest natychmiast **do przejęcia.** — Zgłoszenia uprasza się nadesłać pod „8491" do Dz. Bydg. 8401

Meble

wszelkiego rodzaju kupisz najtaniej i najdogodniej u Zielińskiego, Śniadeckich 43. 4547

SPRZEDAŻE

Pośrednictwo „Ostoja" przeprowadza tranzakcje w kupnie i sprzedaży nieruchomości, składów oraz wynajmu mieszkań. Obecnie Dworcowa 59, tel. 1105. (8469

Wielki wybór! folwarków, cegielni, młynów, kamienic komfortowych, piekarnie, oberże, hoteli, gospodarstw posiada biuro Centralne ul. Dworcowa 69, tel. 850. Nowakowski. 4562

Składy kolonjalne od 2.500 zł. w zwyż z mieszkaniami, z towarem lub bez poleca „Ostoja" Dworcowa 59, telefon 1105. (8471

Strzelnica a la hotel, restauracja, kolonjalka, piekarnia wszystko z kompletnym urządzeniem ogród, sala do zabaw wszystko w pełnym biegu dobrze prosperujące, a na życzenie mogą być interesa oddane. Jedynie z powodu stosunków rodzinnych sprzedaje za 45.000. Wpłata według umowy. Zgłosz. spieszne do biura Pogoń Bydgoszcz Dworcowa 80, tel. 1815. Znaczek na odpowiedź.

Dobra okazja! Skład bławatów, konfekcji, galanterji i obuwia w Kościerzynie przy rynku dobrze prosperujący, z powodu wyjazdu sprzedam natychmiast. Do objęcia potrzeba 20.000 zł. Wiadomość Kościerzyna, ul. Kościelna, B. Kociszewska. (8194

Bufet i kredens na sprzedaż. Wiatrakowa 4. 8475

2 nowe domy jeden wymurowany drugi rozpoczęty, całkowity materjał, drzwi, okna gotowe, bez długu, do tego przeszło 2 m. ogrodu, sprzedam bardzo korzystnie z powodu wyjazdu do Ameryki za 20.000 zł. ewentl. część na hipotekę. Toruń II, Stawki Willa Anna.

Dom w centrum, dochodu 600 zł, 80.000 zł, wpłata podług ugody. Wila z wolnem mieszkaniem doch. 480 zł, 45.000 zł, dom w centrum wolne śpichrze, obszerne podwórze nadające się na hurtownię 75.000 zł wpłata niska podług ugody i inne poleca „Ostoja" Dworcowa nr. 59, tel. 1105. 8472

Dom z piekarnia, 5 mórg roli natychmiast na sprzedaż około Torunia, cena gotówką 27.000 zł. Wiadomość Błożewicz, Stawki, Toruń, II. (8484

Nadzwyczajna okazja zakupu mebli po cenach najniższych z powodu wygranej, która została ogłoszona w dniu wczorajszym pod nr. 8377, a przypadła Górnoślązakom przy Sniadeckich 56. Jadalka orzech 400 zł, dąb 800—1000 zł, mało używany salon 700 zł, kluby, kanapa 225, sypialka jasna nowa 675 zł itp., kanapy, leżanki, biurka, stoły, krzesła, szafy do rzeczy, dywan 5×5 200 zł. Przy zakupie mebli biorę zbyteczne meble jako wpłatę, które wysoko obliczam. Ta okazja tylko przy Sniadeckich 56. Telefon 1025, największy magazy mebli. Niech się każdy przekona bez zobowiązania kupna w czasie od 8—1 i od 3—6 4540

Baczność! Wózek ręczny mocny i dobry na sprzedaż. Jackowskiego 2. (8420

Sprzedam elegancki bufet i kredens. Plac Piastowski 4 w podwórzu. (8028

Rower z wolnym biegiem tanio sprzeda. Grunwaldzka 146 (skład). (8473

Rower i wózik dziecięcy sprzeda lub zamienię na aparat fotograficzny 20x15, 13x18. Graniczna 15, Jankowski. 8463

Wózek dziecięcy na sprzedaż. Ul. Sienkiewicz 43, I ptr. prawo. (4569

Na sprzedaż 2 łóżka dębowe. Pomorska nr. 40, w podwórzu. (4560

Wózek dziecięcy sprzeda Wójt, Sniadeckich 8 a. (4250

KUPNA

Wózek dziecięcy sportowy używany kupię. Oferty z ceną do Dz. Bydg. pod „Sportowy". (8421

Lampę naftową wisząca, lepszą, kupię. Of. pod „Ceny" do filji Dzien. Bydg. (4563

POSADY WOLNE

Poszukuję zaraz samodzielną kucharkę lub wyręczycielkę pani, czystą, znającą niemiecki język do prowadzenia lepszej kuchni, tylko z dobremi świadectwami. Grawunder, Dworcowa 20 I ptr. (847

Uczennicę chętną i uczciwą do składu i kantoru poszukuję. Osobiście pisane oferty pod „S. 1000" do filji Dzien. Bydgoskiego.

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Kessin, Grunwaldzka 7. (8496

Starszą niewiastę poszukuję do obsługi chorego i do gospodarstwa na cały dzień Kowalewicz, Cieszkowskiego 6. 4548

Młodego robotnika niżej lat 18 na stałą pracę. Zgłosz. zaraz N. Tarczyński i Ska, Bydgoszcz, Łokietka 29. 4533

Służąca uczciwa, pracowita z dobrem gotowaniem, praniem, prasowaniem i z dobremi świadectwami na wyjazd, może się zgłosić. Hotel Rio, ul. Długa 53, pokój 12. (8461

Dziewczyna uczciwa, z dobremi poleceniami, umiejąca samodzielnie gotować, do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz na małe miasteczko na prowincji. Zgłosz. proszę skierować do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Wyrzysk". 4559

Chłopca kóry chciałby się przyuczyć za elektromechanika poszukuje Wujec, Marcinkowskiego 11. (8465

Służąca młoda zaraz potrzebna. Sniadeckich 11, II ptr. lewo. 4557

Pomocnik fryzjerski zaraz na stałe potrzebny. Malborska 20. 8478

Dziewczyna uczciwa, czysta, która umie gotować może się zgłosić. Heidnerowa, Gdańska 54. 4557

Do mego interesu kolonjalno-restauracyjnego poszukuje zaraz ucznia z lepszem wykształceniem, pozamiejscowego. Kazimierz Kujawski, Bydgoszcz, ul. Kordeckiego 27. (8464

Panienka do składu porcelany potrzebna. Śniadeckich 24. 4552

Służąca do kuchni potrzebua. Cukiernia, Jagiellońska 14. (8467

Panna skromna, uczciwa do dziecka i pracy domowej na wyjazd może się zgłosić. Hotel Rio, pokój nr. 12, Długa 53. (8458

Dzielny ogrodnik może się natychmiast zgłosić. Nowy Rynek nr. 11. (8460

Ucznia do warsztatu kowalsko-ślusarskiego poszukuje. Grunwaldzka 122. 8476

POSADY POSZUKUJĄ

Kupiec lat 29, oficer rez. poszukuje stałej posady w przedsiębiorstwie przemysłowem, handlowem lub też w hurtowni branży żelaza. Może objąć posadę zastępcy szefa, kierownika działu zakupów, korespondenta lub podróżującego. Łaskawe oferty uprasza się składać do filji Dz. Bydg. pod „M. O. B." 8491

Poszukuję dla mej dziewczynki lat 14, posady do dzieci zaraz. Jest bardzo pilna i kochająca dzieci, można ją polecać. Zgł. do filji Dz. B. pod „Władzia." 4544

Bufetowy energiczny z kaucją 2000 zł poszukuje bufetu na rachunek. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Fachowiec". 8441

Uczennica do szycia zaraz potrzebna Król. Jadwigi 14, II ptr. (4568

Pokojowa porządną i uczciwą poszukuję zaraz. Sniadeckich 52 a parter. (4567

Potrzebny uczeń gastronomiczny syn rodziców uczciwych. Zgłosz, przyjmuje Hotel Kaszubski Dwór, Kartuzy, Pomorze. 8481

DZIERŻAWY

Dzierżawa 720 mrg. rocznie 900 ctr. ziemia pszenno-buraczana. 75 mrg. pszennej zabudowania masywne, do objęcia potrzeba 13.000 zł. 80 mrg. pszennej do objęcia 15.000 zł i gospodarstwa na sprzedaż poleca „Ostoja", Dworcowa nr. 59, tel. 1105. 8462

MIESZKANIA

Oddam meble na 2 pokoje i kuchnię razem z mieszkaniem zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. 849

Mieszkania za rocznym czynszem, zwrotem remontu. lub z meblami wskaże „Ostoja" Dworcowa 59 p. (8470

POKOJE

Pokój umebl. z dobrem wejściem do wynajęcia dla 2 panów. Śniadeckich 5, II p. prawo. 8774

2 pokoje z używaniem kuchni do wynajęcia. Promenada 40, II p. 8483

Pokój umeblowany, słoneczny do wynajęcia. Chwytowo nr. 16, II prawo. 8428

Pokoju tańszego bez łóżka, lub próżnego, poszukuje inteligentna fachowa pani. Of. dla „Samotnej" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (4564

Pokój umebl. zaraz do wynajęcia. Ul. Jagiellońska 12, III ptr. prawo. (4561

Pokój z utrzymaniem, wejście oddzielne. Krasińskiego 14, parter. (4565

Pokój umebl. z osobnem wejściem dla pana od zaraz. Szynke, Dworcowa 18 b. Dom ogrodowy. (4566

ROZMAITE

Zgubiono torebkę ręczną wraz z wykazami na nazwisko Kaźmierczak, uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie takowej w redakcji Dz. Bydg. (8468

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz. (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

POLECENIA

Na święta
poleca z pierwszorzędnych firm czekoladki znanej jakości, zajączki, jajka marcepanowe, jak również wykwintne jajkowe bombonierki po cenach konkurencyjnych. Fa J. Matuszakewa Gdańska 20. (8278

Cukiernia Europejska
przyjmuje zamówienia na torty, mazurki i wszelkie pieczywo świąteczne, specjalność: babki podolskie. Również poleca jajka wielkanocne, zające, baranki etc. w wielkim wyborze. Gdańska 133. (4456

Kapelusze
męskie i damskie przyjmuje do przefasonowania Gutmeyer, Poznańska 34. 7677

W całej Bydgoszczy
i nawet w okolicy mówią, że obuwie u Smolarka najtaniej kupują. Smolarek, Św. Trójcy 33, II-gi skład przy Wełnianym Rynku pod firmą „Postęp". (7936

Parkiet
zniszczony czyszczę i heblujęna nowo. Adr. wskaże Dz. Bydg. (8250

Nieprzemakalne
płótna, gotowe płachty z tegoż i namioty, dostarczają natychmiast R. Kunert i Ska, T. z o. p. Poznań, Plac św. Krzyski 1, tel. 29-21. 8204

Maszyny do pisania
oraz kasy „National" naprawia pod gwarancją prawidłowego funkcjonowania Karol Buchholc, Plac Wolności 1, tel. 1514. 4841

„Wanda"
fabryka czekolady, Bydgoszcz ul. Długa 65, poleca masę marcepanową, masę do pieczenia „Persypanmasse" grylarz, nugat orzechowy i migdałowy po cenach konkurencyjnych oraz wielki wybór wyrobów wielkanocnych. (5699

Fortepjany
pianina stroi, naprawia i odnawia po niskich cenach Paweł Wicherek, stroiciel fortepjanów, Grodzka nr. 16, róg Mostowej, tel. 273. (7891

Tapety
najnowsze wzory poleca Bydgoski Dom Tapet, ul. Jezuicka 6. 7024

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 23, róg Wełniany Rynek. (2848

Bieliznę męską
gładką i luksusową wykonuje „Alicja", Wesoła nr. 11, tel. 1679. (5712

Szczapy
sosnowe, zdrowe z r. 1927 II kl. oddaję wagonowo po 10 zł, fr. wagon Cekcyn dopóki zapas. Jaśtak, tartak, Cekcyn. (8192

Cegielnie
polecamy do natychmiastowej dostawy rurki filcowe bez szwu białe wszelkich rozmiarów. R. Kunert i Ska, T. z o. p. Poznań, Plac Św. Krzyski nr. 1, tel. 29-21. 8205

Kaletę tenisowe
przyjmuje do naprawy. Skład Bydgoszcz, ulica Gdańska 147. (4375

Lód
sztuczny dostarcza punktualnie „Kurjer" Parkowa, tel 1529. 4588

SPRZEDAŻE

46 mórg
ziemi buraczanej z budynkami, inwentarze, zapasy, gospodarka I klasy 30.000. Szofer, Gołuszyce Stacja Pruszcz Pomorski. 8315

Majątek
pszenno-buraczanej ziemi 230 mórg wtem 20 łąki, budynki masywne, dobre, ogród owocowy, 8 koni, 20 bydła, świnie i drób, martwy kompletny, przy szosie, prywatne, obsiane pszenicą, koniczyną, żytem. 100.000 zł. wraz z hipoteką, wpłaty 70.000 i wiele innych poleca biuro „Pogoń" Dworcowa 80 tel. 1815, znaczek na odpowiedź.

Okazja!
Gospodarstwo prywatne 38 mórg, ziemia pszenna w tem 18 mórg łąki, 2 morgi sadu, 2 klm od miasta natychmiast sprzedam. Cena 25 tys. zł, wpłata według ugody. Kramkowski, Nowe, Rynek 31, (Pomorze). 8242

Restauracja
w centrum Bydgoszczy obrót miesięczny 8000 zł do przejęcia potrzebne 5500 zł, kilkanaście innych poleca biuro Merkur, ul. Dworcowa 53, II piętro. 8267

60 mórg
ziemi pszennej w jednym planie na Kujawach przy stacji kolejowej z masywnem zabudowaniem, kompletnym inwentarzem, z powodu wyjazdu zagranicę sprzedam za 45 tys. zł. Stefan Matczyński, Mogilno, Rynek 14. 8386

Dom
trzypiętrowy z oficyną w Grudziądzu sprzedam okazyjnie. Grudziądz, Nadgórna 20 wyjście od Koszarowej. Gospodarz 8359

Dom
z wielkim ogrodem owocowym i warzywnym, położony nad Brdą, natychmiast na sprzedaż za gotówkę. Mieszkanie 4 pokojowe z kuchnią wolne. Jadwiga Sielska, Bydgoszcz-Jachcice ul. Czerska 11 a. 4520

900 zł.
Sprzedam z powodu choroby przedsiębiorstwo w ruchu, zapewniające byt. Adres w Dz. Bydg. (8423

Baczność!
Z powodu wyjazdu sprzedam mój dom ze składem w głównej ulicy, dobre położenie, w powiatowem mieście na Pomorzu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „R. R." 8396

Skład
z urządzeniem i mieszkaniem w centrum miasta Torunia do oddania. Of. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Skład". (8363

Najlepsza
okazja zakupu dobrze utrzymanych mebli używanych w wielkim wyborze za gotówkę lub zamianę. Dębowe sypialki 775 zł, jadalki 850 zł, męskie pokoje 725 zł, bufety biurka, regały do książek, lustra, garnitur pluszowy, maszyny do szycia, toalety fryzjerskie, umywalki, garnitury koszykowe, kanapa 75 zł, leżanka 55 zł, szafy do rzeczy 45 zł, szafonierki 42 zł, łóżka 15 zł, pierzyny, stoły, krzesła, stalugi, wanny kąpielowe, waga decymalna, wózek ręczny, maszyna do sieczki rznięcia, bilard, rower damski na sprzedaż. Okole. Jasna 9, tylny dom, parter lewo, siedem minut od dworca. 8450

Powózki
nowe i używane, lakowanie powozów i samochodów, szory wyjazdowe i robocze, kanapy klubowe, leżanki i materace we wielkim wyborze po bardzo niskich cenach sprzedaje T. Wacławski, Chełmno, ul. Grudziądzka 2. 8381

Wiatrak
z kompletnem urządzeniem sprzedam na rozbiórkę ewentl. i działowo natychmiast korzystnie. Fritz Rook, Leśna-Jania, poczta i stacja Smętowo. 8398

Skład
towarów kolonjalnych i delikatesów przy głównej ulicy miasta pow. z urządzeniem i towarem zaraz na sprzedaż. Zgł do Dz. Bydg. pod nr. „25—26". 8415

Skład
kolonjalny i delikatesów dobrze zaprowadzony na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. 4333

Kino
z salą zabaw w większem mieście na Pomorzu sprzedam lub przyjmę udziałowcę, potrzebne są 5 do 7.000 zł gotówki. Dla inwalidy świetna egzystencja. Oferty pod „Kino" do filji Dz. Bydg., w Toruniu, ul. Mostowa. (8366

Dla zwinięcia
interesu sprzedam samochód „Benz" w bardzo dobrym stanie z limuzyną i wszelkiemi przyborami za nader korzystną cenę. Fr. Szymichowski, Kartuzy (Pom.), ul. 3 Maja 28, telefon 75. 8232

Motocykl
2 cylindrowy 6 P. S. z elektrycznem światłem najnowszego typu na sprzedaż za 1300 zł. Adr. wskaże Dz. Bydg. 4530

Fortepjan
w dobrym stanie sprzedam za 900 zł. Majewski, Pomorska, 65. 4537

Kandelaber
na oświetlenie świecami tanio na sprzedaż. Gdańska 45 II. 4551

Na sprzedaż
parowa piekarnia w pełnym biegu, skład, 8 pokoi, kuchnia, pralnia, spichrz do mąki, stajnie masywne, ogród i pół hekt. ziemi w większem mieście, gdzie wyższe szkoły, z powodu innego przedsiębiorstwa. Cena 33 000 zł wprost od właściciela. Of. pod „Parowa piekarnia" do Dz. Bydg. 8187

Sprzedam
zaraz tanio dobrze prosperujący skład cukierków z własną wytwórnią i urządzeniem w większem mieście w Rynku. Oferty pod „1500" do Dz. Bydg. 8119

Aparat
radjo 7 lamp. tanio oddam. Adres wskaże Dz. Bydg. 4534

3 mtr.
dryl saksonia używany jak nowy ma na sprzedaż R. Przybylski, Damasławek. 8157

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23625

Pianino
krzyżowe na sprzedaż. Stary Rynek 20, II pr. 8449

Bufet i kredens
dobrze wykonany tanio sprzedam. Plac Piastowski 4. 8419

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. Wiśniewski, Chwytowo 15. 8444

Na sprzedaż
platforma. Wiadomość Długosza 14, III p. 4437

Rower
męski za 95 zł na sprzedaż. Wileńska 11 w podw. 8433

Krowa
dobra wysoko cielna na sprzedaż. Bagniewski, Jarużyn Parowa p. Fordon. 4529

Koń
młody 6-letni zdrowy tanio na sprzedaż, ul. Gdańska 22. 8219

KUPNA

Majątków
ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Ciuk Włocławek. (7465

Kupię
lokomobilę w dobrym stanie o sile 6—8 K. M. Zgł. T. Ostrowski, pow. Grudziądz, poczta Wydżne. 8452

Kwokę
kupię. Ulica Grodzka 12. 4545

LEKCJE

Lekcje.
4 miesięczny kurs handlowy rozpoczął się 1-go marca r. b. Zapisy przyjmuje jeszcze Dyrekcja przy ul. Chrobrego 7. 5494

Udzielam
lekcji, przygotowuję do egzaminów w zakresie 8 klas gimnazjum. Specjalność: matematyka, fizyka, przyrodnictwo. Wiadomość w Dz. Bydg. 4531

POSADY WOLNE

Dla
mojego samochodu ciężarowego (Krupp) poszukuję starszego szofera który zarazem ślusarzem jest. O. Dahlmann, Skarszewy (Pomorze). 8188

Przedstawiciel
do sprzedaży osełek dla kos pierwszorzędnej jakości potrzebny. Zgłosz. skrzynka pocztowa 107, Bydgoszcz. (8418

Przedstawiciel
poważnej fabryki maszyn rolniczych przyjmie do współpracy pana, który posiada własny samochód i jest zarazem kierowcą. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Samochód 10". (4527

Dekarza
który umie słomą kryć poszukuje Łaganowski, Gdańska 102. 4553

Dzielnych
kołodziei poszukuje E. Kopischke, Garbary 5. 8432

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Poznańska 6. 8442

Poszukujemy
zaraz dzielnego dekarza, dzielnego blacharza, dzielnego strycharza również przyjmiemy ucznia biurowego, możliwie absolwenta Szkoły Handlowej, oraz uczenicę piszącą na maszynie i znającą polską i niemiecką stenografję. Zgłosz. „Oswa", fabryka płytklejonych, Tow. Akc., Fordońska 41. 8034

Dzielnego
technika budowlanego poszukuje natychmiast Amerykańskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Złotniki Kujawskie, skrót telegr. „Ameryc". 8416

Do mojej
restauracji poszukuję dzielnego i sumiennego bufetowego (żonaty) który obejmuje zarazem i kuchnię samodzielnie. Mieszkanie jest, do objęcia potrzeba 3—4000 zł. Tylko siła pierwszorzędna z dobrą referencją będzie uwzględniona. Oferty pod „B. B. 100" uprasza do Dziennika Starogardzkiego, Starogard. (8026

Poszukuję
16 letnich chłopaków dla stolarni. Dolina 24. (8448

Dziewczę
inteligentne, rzetelne do lekkich prac domowych. H. Chwiałkowska, Dworcowa 81. 4549

Służąca
sumienna i kochająca dzieci może się natychmiast zgłosić. B. Jaczkowski, Bydgoszcz, Gdańska 16/17. 4554

Poszukuję
zaraz samodzielnego piekarza, starszą osobę, dobrego fachowca na wioskę. J. Stasiewski, Lipinki, k/Warlubia, pow. Świecie. 8231

Poszukuję
pierwszorzędną kucharkę która zna się na kuchni restauracyjnej. Kluthowa, Kartuzy, Wzgórze Wolności. (8394

Stolarze
potrzebni, Fordońska 68. 4526

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych, najchętniej zamiejscowa, zgłosić się może natychmiast. Ul. Hermana Frankego 8, I ptr. prawo. 8433

Sekretarka
na godziny popołudniowe potrzebna. Gdańska 137, III p. (9—11). (4351

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Kujawska 119. 4409

Młoda
dziewczyna przychodząca potrzebna do dziecka i pomocy w domu. Paderewskiego 32, parter prawo. 4525

Damskiego
fryzjera lub fryzjerkę poszukuje zaraz Stanisława Jabłońska, zakład fryzjerski dla pań i panów. (8437

Fryzjerki
lub fryzjera damskiego poszukuje zaraz Zakład fryzjerski, Toruń II, dworzec-przedmieście. (8493

Ekspedjentka
do interesu rzeźnickiego tylko z branży potrzebna zaraz. Zgł. Gdańska 38. 8436

Ucznia
z lepszem wykształceniem szkolnem i dobrej rodziny poszukuje do handlu żelaza poważna firma w Bydgoszczy. Zgłosz. pod „F. C. 240" do Dz. Bydg. 8336

2 uczni
na szewców poszukuje Bydgoszcz, Przyrzecze 24 obok ul. Długiej. 8426

Uczeń
z odpowiedniem wykształceniem potrzebny zaraz lub później do handlu kolonjalnego i restauracji. Zgł. z podaniem życiorysu. Radecki, Wągrówiec, Gnieźnieńska 11. 4042

Ucznia
malarskiego z dobrej rodziny poszukuje Józef Grabowski, mistrz malarski, Nowogrodzka 11. 8455

Bufetowa
z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Hotel Boston, Dworcowa 7 a. 4559

Młodszą
służącą około lat 16, także i z okolicy poszukuje zaraz J. Stelmach, Kościelna 1. 8429

Chłopiec
lat 14 i 16 może się zgłosić do posyłek. Inżynier Kluck, Pomorska 49-50. 8446

Dziewczę
18-letnie przyjmie „Argus" Jagiellońska 11. 8427

Uczennicę
do kroju, szycia kapeluszy i haftu poszukuje Kujawska 19. 8417

POSADY POSZUKUJĄ

Panna
intelig. zna dobrze gospodarstwo, kuchnię poszukuje posady zaraz najchętniej samodzielnej i bez wynagrodzenia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „G. 12". 8345

Poszukuję
posady jako werkmistrz maszynista z długoletnią praktyką zaraz lub później. Bolesław Mrozyk, Klonowo nad Brdą p. Tuchola (Pomorze). 4536

Poszukujemy
posad dla chłopców, jako uczeń kołodziej (1 rok praktyki), jako uczeń kowal, jako uczeń stolarski, jako uczeń zegarmistrz i posad dla chłopców do posyłek. Piśmienne zgłoszenia prosimy łaskawie skierować do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Cz. K. 1000". (8186

Hotele.
Poszukuję posady jako pomocnik portjera. Obecnie zajmuję taką pracę. Przeprowadzam wszelkie prace wchodzące w zakres elektryczności. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „55". (8494

Szofer
kawaler z dobremi świadectwami poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „H. H." 8217

Biuralistka
z ukończoną Miejską Szkołą Handlową, znająca wszelkie prace biurowe poszukuje odpowiedniej posady. Łask. oferty pod „W. K." do Dzien. Bydg. 7980

Uczeń kowalski
który się już 2 lata uczył poszukuje miejsca, celem dokończenia nauki. Zgł. uprasza Mieczysław Grochowski, Podolin-Wapno, pow. Wągrowiec. (8233

Posady
poszukuje się dla panny skromnej i pracowitej umiejącej cośkolwiek gotować i szyć, rozchodzi się o dobre obchodzenie się. Łaskawe oferty pod „St. S." poste restante Przodkowo, pow. Kartuzy. 8397

500 zł
dam za wyrobienie ewtl. powierzenie posady. Zgł. piśmienne z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „Zredukowany urzędnik". 8395

Szofer-ślusarz
z 4 letnią praktyką poszukuje posady. Zgłosz. K. Czechowski, Samoklęski, p. Tur, pow. Szubin. 4558

Ogrodnik
czeladnik poszukuje posady zaraz. Fr. Wiśniewski, Krotoszyny-Biskupiec powiat lubawski. (8393

Inteligentny
mężczyzna żonaty poszukuje zaraz posady biurowej lub też ekspedjenta, inkasenta, woźnego, kontrolera, magazyniera lub podróżującego na stałą pensję. Na życzenie kaucja. Oferty pod „G. 1000" do Dz. Bydg. 8051

500—1000 zł
kaucji stawię, za którą otrzymam posadę woźnego lub jaką inną kolwiek. Zgłoszenia pod „D. W. 4" do Dz. Bydg. 8445

DZIERŻAWY

Restaurację
w pełnym biegu z powodu choroby sprzedam lub wydzierżawię. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. 4496

Wydzierżawię
skład kolonjalny i sprzętów kuchennych z 3 pokojowem mieszkaniem. Dzierżawa 90 zł miesięcznie, bez odstępnego, do przejęcia towaru potrzeba ca. 6 tys. zł, miesięczny obrót 4—5 tys. zł. Spieszne zgł. przyjmuje Kramkowski, Nowe, Rynek 31, (Pomorze). 8241

Skład rzeźnicki
natychmiast do wydzierżawienia. Emma Wiese, wdowa, ul. Bielicka 19. (8310

Skład
przy ul. Jagiellońskiej z dwoma ubikacjami nadające się na każdą branżę jest zaraz do wydzierżawienia. Zgł. A. Przybylski Gdańska 15. 4239

Ubikacje
na blacharstwo z kantorem zaraz do wydzierżawienia. Szodzikowska, ul. Długa 18. 8438

2000 mtr.
szyn kolejki polnej z lorkami poszukuję celem dzierżawy lub kupna. Of. do „IRO" Hermana Frankego 3. (8451

MIESZKANIA

2 pokoje
i kuchnia gaz, wodociąg w przebudowanym domu do wynajęcia zaraz. Kujawska 107. 8312

POKOJE

Pokój
skromnie umebl. zaraz do wynajęcia. Sobieskiego 13, I ptr. lewo. 4532

Pokój
z utrzymaniem dla 2 panów. Gimnazjalna 3, ptr. 4528

Pokój
umebl. do wynajęcia. Bocianowo 18, I ptr. prawo.

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Paderewskiego 7, parter lewo. 4541

Pokój
umebl. Dworcowa 1a, I p. 4533

Pokój
umebl. dla 2 osób. Świętojańska 4, I ptr. 8439

Pokój
umebl. Kordeckiego 15, II ptr. prawo. 8440

Wielki
pokój umebl. ewtl. na biuro do wynajęcia. Długa 8, I ptr. prawo. 8425

Pokój
umebl. dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Garbary 31, Wege. 8461

Pokój
umeblowany z utrzymaniem lub bdz. Dworcowa 66, II ptr. lewo. 4546

Pokój
umeblow. z używaniem kuchni wynajmę. Ulica Kościuszki 48, II prawo. 4535

Pokój
dla pana do wynajęcia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 4542

ROZMAITE

Detektyw
Eisner, Bydgoszcz, ulica Gdańska 38, rozwiązuje najtrudniejsze problemy. Dyskrecja. 7794

Pannę
lat 36, córka z mniejszego gospodarstwa, brunetka, posiadająca cośkolwiek majątku, pragnie na tej drodze poznać znajomości panów celem wyjścia zamąż. Zgłosz. proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „A. 705". 8454

Wspólniczki
czynne z współudziałem 500 zł przez wydawnictwo książkowe poszukiwane. „Dziennik Bydgoski" Grudziądz pod „Pomiańczyk". (8324

Poszukuję
pożyczki 2000 zł przy wysokim procencie na dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo. Proszę o łaskawe zgłosz. do Dz. Bydg. pod „P. N. P." 8430

Dnia 20. bm.
naprzeciw kina Kristal zaginął biały mały szpic. Proszę o oddanie lub wskazanie miejsca pobytu za wysokiem wynagrodzeniem. Gdańska 146. Guizot. 8284

Zagubiony
dokument komisji poborowej unieważniam. Bernard Jasiński. 4312

Obelgę
rzuconą na p. Błaszkowską z żalem cofam. Wenda. 8414

L. L.
Dziś w poniedziałek o 5. 8434

Licytacja fortepianów.

W środę, dnia 4 kwietnia br. o godzinie 10.30 przed południem odbędzie się **w Pruszczu,** pow. tucholskim u p. **Frąckowskiego** sprzedaż następujących przedmiotów:

2 fortepiany
harmonjum (9-registrowe)
maszynę do szycia
gramofon z płytami i
garderobę męską.

Od stacji kolejowej **Pruszcz-Bagienica** do wioski 5 minut. — Wszystko można nabyć tanio i dobrze utrzymane. (8020

Ks. Frąckowski, Pruszcz, pow. Tuchola.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 3 bm. o godzinie 9.30 sprzedam przy **Wełnianym Rynku nr. 8** (w podwórzu)

maszynę szewską (do łatek)

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

Kucharz, komornik sądowy z p.

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 3 kwietnia br. o godz. 10 przed południem sprzedam w podwórzu firmy **Wodtke** przy **ul. Gdańskiej** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę

17 skrzyń á 30 kg. mydła do prania (Skała)

Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Nazwa i znak fabryczny prawnie zastrzeżone

Oryginalne kleje „SICHEL”

dla fabryk pudełek papierowych — do klejenia kopert — dla introligatorni specjalne kleje do najróżniejszych celów, oryginalny klej malarski „Sichel“ i specjalny klajster do przyklejania tapet

dostarczają

w wyłącznem posiadaniu odnośnych licencji

Wielkopolskie
Zakłady Przetworów Kartoflanych, T. A.
we Wronkach (Wlkp.) (7731

= Prosimy żądać opróbkowanych ofert! =

Walne Zgromadzenie

niżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się **w czwartek, dnia 26 kwietnia 1928 r.** o godzinie 13 w lokalu pana **Kozłowskiego, Rynek 14.**

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura
2. Sprawozdanie kasowe za rok 1927
3. Odczytanie protokołu rewizji zw ązkowej (patr.)
4. Przedstawienie bilansu, uchwała co do podziału zysku i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Zmiana § 11 statutu i § 46 ustaw
6. Wybór trzech członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących ś. p. St. Rybaka, P. Zaporowskiego i Wł. Rybarczyka
7. Renumeracja Rady Nadzorczej
8. Wolne wnioski bez uchwał
9. Zamkuięcie.

Sprawozdanie kasowe za rok 1927 wyłożone jest od dnia dzisiejszego w lokalu Spółdzielni, Rynek 32.

BANK LUDOWY w KCYNI
Spółdz. z odp. nieogr.
Rada Nadzorcza.
(—) Wł. Rybarczyk, prezes. (8413

Większa instytucja

poszukuje zaraz

2 pomieszkań

2, 3, 4, 5 pokojowych.

Oferty do Dzien. Bydg. pod **„A. K.“** (8196

Wielką wystawę kilimów

urządza w Bydgoszczy w sali **„Ognisko“** ulica Jagiellońska nr. 71 firma (8091

„Dom Kilimów Gliniańskich“

z własnych wytwórni w Glinianach. Centrala LWÓW, plac Św. Ducha. **Od 30 marca do 6 kwietnia od godz. 9 do 8 bez przerwy.** Ceny fabryczne. Ulgi w spłatach. Wstęp wolny

Baczność! (4764 **Baczność!**

OBRAZY

wszelkiego rodzaju stale w wielkim wyborze.

Dogodne warunki spłaty. Agentów nie wysyłam.

Józef Kwella, Bydgoszcz, Dworcowa 68.

Samochód 5 osobowy

limuzyna, 10/40 KM., 6 cylindrowy, prawie nowy, z 6 kompl. kołami, pod dogodnemi warunkami **tanio na sprzedaż.** Zgłoszenia: **Skrytka pocztowa 44, Grudziądz.** (8492

Kawiarnia
Grand-Café

We wtorek, dnia 3 kwietnia br.
urządza
kapelmistrz p. Alojzy Finc

nadzwyczajny koncert Fryderyka Chopina

(8457

Poszukuję zaraz lub później

dzielnej ekspedjentki

która obeznana jest również z książkowością.

Zgłoszenia pod „B. B.“ do eksped. Dziennika Bydgoskiego. (8456

POSADA. **Poszukuje się pracowniczki** do Oddziału w Tczewie „Stowarzyszenia Dozoru Kotłów w Poznaniu“, posiadającej polski i niemiecki język oraz umiejącej pisać na maszynie.

Posada od zaraz. Oferty należy nadsyłać do **Grudziądza,** ul. Staszica 3, **Stowarzyszenie Dozoru Kotłów, Oddział Grudziądz,** z podaniem życiorysu, odpisu świadectw i warunków wynagrodzenia. Pierwszy miesiąc praktyki w Grudziądzu. (8479

Po cenach korzystnych oferujemy:

Siewniki
Ventzki,
Dehne i Zimmermann

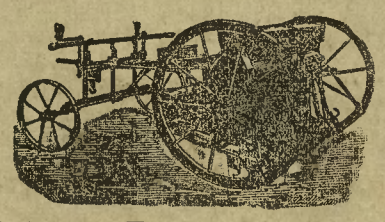

Siewniki do sztucznych nawozów
„Westfalja“ — „Pomerania“ — „Triumpf“

Wypielacze „Pflanzenhilfe“

Dołowniki
Ventzki — Sarrazin

Sortowniki do ziemniaków
Oryg. Pollert — Dreyer — Vistula i Nitsche

Włóki rolne
Ventzki — Harder — Kuttruf

Pługi - brony - kultywatory
w wielkim wyborze. (4753

Bracia Ramme, Bydgoszcz
Telefon 79 **Św. Trójcy 14 b** Telefon 79

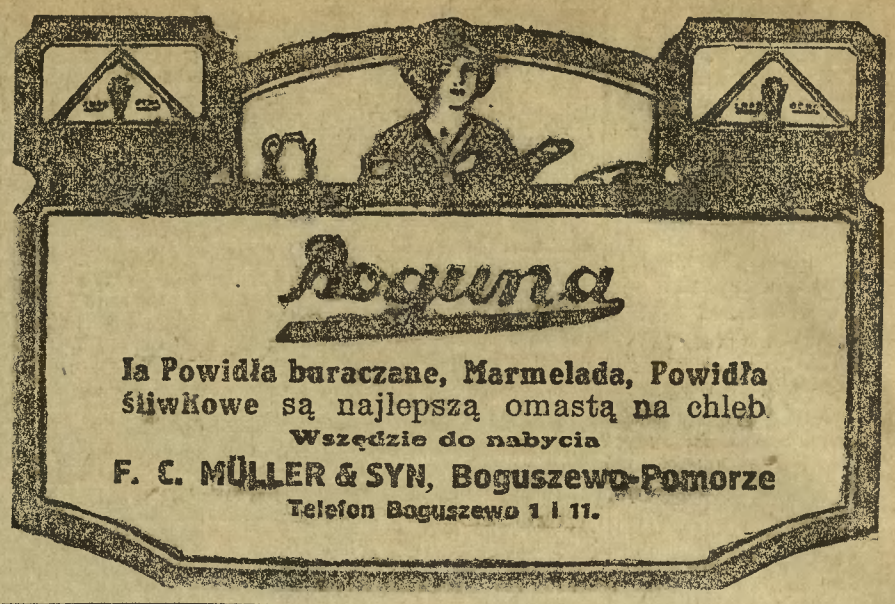

Kapelusze

modne — tanio

The Gentleman
Bydgoszcz (8031
ul. Mostowa nr. 3.

Pończochy

damskie — tanio

The Gentleman
Bydgoszcz (8030
ul. Mostowa nr. 3.

3 konie robocze

do prac rolnych korzystnie **na sprzedaż.**

Dom Ekspedycyjno-Handlowy
Rudolf Schimmel ennig
właśc.: **Paweł Witkowski, Grudziądz.** (8613

Szofer

mechanik pierwszorzędny, mówiący po niemiecku **potrzebny jest zaraz.**

Zgłoszenia do 8487
Zarządu Dóbr Ostromecko.

Chłopiec

poszukiwany natychmiast do kancelarji adwokackiej jako **uczeń biurowy.** Zgłoszenia pod „Uczeń“ do Dzien. Bydg. 8422

Patenty

rzecznik patentowy
F. Winnicki, inż. dypl.
wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.
Bydgoszcz, Konarskiego 2. 14874

Poznaj siebie i bliźnich!

Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho-grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt“. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z któremi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz. 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32 m. 6, róg Marszałkowskiej.** (4556

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

„Rolnik“ w Bydgoszczy

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z ogr. odp.

poleca

na zasiewy wiosenne

Saletrę chilijską
Saletrę „Norge“
Siarczan amoniakalny 20-21%
Azotniak 20-22%
Tomasówkę
Superfosfat
Surofosfat
Sól potasową krajową
Sól potasową niemiecką 40-42%
wszelkie zboża siewne
wszelkie artykuły pastewne

(8061

Warsztat Mechaniczny „Spójnia“
ul. Piękna nr. 1
vis a vis ułanów
wykonuje wszelkie prace tokarskie oraz reperacje maszyn rolniczych i motorów spalinowych, centryfugi maszyny do szycia i do pisania szybko i tanio. 7887

DOM

w dobrem położeniu, z dobrze prosperującą piekarnią **sprzedam.** Bolesław Nelke, Swiecie n. W. Klasztorna 23. 7840

Nauki

księgowości, stenografji korespondencji udziela **G. Vorreau** (4399 rewizor ksiąg
Bydgoszcz, ul Jagiellońska 14.

Krowy mleczne

cielne jałowice oraz młode jałówki kapię z dobrej obory za gotówkę. Spieszne oferty do **„PAR“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „5468“.** (8468

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.